SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK III NR 49 (183) PONIEDZIAŁEK 20 CZERWCA 1949 CENA 15 ZŁ

Janusz Kasperczak z Wrocławia mistrzem Europy w wadze muszej

Dziś 8 stron



Polski pięściarz wagi muszej, Janusz Kasperczak, zdobył na turnieju w Oslo tytuł mistrza Europy, zwyciężając kolejno: mistrza Włoch, Bandinelli, mistrza Holandii, Vandersee, mistrza Belgii, Delplanque, oraz w finale mistrza Węgier Budnai.

Szczegółowe sprawozdania z mistrzostw na stronie 3.

WARSZAWA. Główny Urząd Kultury Fizycznej wysłał do Oslo depeszę gratulacyjną dla nowokreowanego mistrza Europy w wadze muszej, Janusza Kasperczaka.

Po porażce w Kopenhadze 8:0 — porażka w Warszawie

Dania — Polska 2:1 (0:1)

Rewanżowy mecz piłkarski Polska — Dania, rozegrany w niedzielę w Warszawie w obecności 15 tysięcy widzów, zakończył się nieznaczną porażką naszej drużyny 1:2. Do przerwy prowadziliśmy 0:1 ze strzału Kokota II. Dla Duńczyków bramki zdobyli: Reichendorf i Lundberg.

Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu meczu w opracowaniu dr. Stanisława Mielecha, red. red. L. Cergowskiego, L. Kaźmierczaka i W. Koryckiego na stronie 2.

Porażka lekkoatletek z Czechosłowacją 36:59

Polki pierwsze tylko w skoku w dal

KRAKÓW (tel.). Trzeci powojenny międzypaństwowy mecz lekkoatletek Polski i Czechosłowacji, zakończył się wygraną Czechosłowacji w stosunku 59:36 pkt. Zawodniczki nasze wygrały tylko jedną konkurencję a mianowicie skok w dal przez Gębolisównę. Przegrały nawet rzut dyskiem, w którym liczyliśmy na sukces Wajsówny i Dobrzańskiej. Podczas zawodów padły dwa rekordy Czechosłowacji. Pierwszy ustanowiła w rzucie dyskiem Jungrova, a druga żona znanego biegacza Zatopka.

W poszczególnych konkurencjach uzyskano następujące wyniki:

100 m — 1) Sicnerova (CSR) 12:5. 2) Moderówna (P) 13.2; 3) Adamska (P) 13.5; 4) Strakova (CSR) 13.8.

KULA — 1) Komarkova (CSR) 12.75; 2) Bregulanka (P) 12.41; 3) Mechackova (CSR) 11 68, 4) Konikówna (P) 11.08.

WZWYŻ — 1) Modrakova (CSR) 146; 2) Kvicerova (CSR) 145; 3) Borowcówna (P) 143; 4) Penners-Wiśniewska (P) 140.

200 m — 1) Hickova (CSR) 27.1; 2) Cieślikówna (P) 27.7; 3) Strakova (CSR) 28.2; 4) Słomczewska (P) 28.4.

W DAL — 1) Gębolisówna (P) 526. 2) Piskova (CSR) 525; 3) Gburkówna (P) 522; 4) Tesarkova (CSR) 482

80 m PŁOTKI — 1) Lomska (CSR) 12.2; Piskova (CSR) 13.2, 3) Gościniakówna (P) 13.4; 4) Peskówna (P) 13.5.

DYSK — 1) Ingrova (CSR) 39.30 — (nowy rekord Czechosłowacji); 2) Stachoviczova (CSR) 38 44; 3) Wajsówna (P) 38.39; 4) Dobrzańska (P) 37 61.

OSZCZEP — 1 Zatopkova (CSR) 42.00 m nowy rekord Czechosłowacji; Stachowiczówna (P) 37.65; 3) Sinoradzka (P) 37.43; 4) Borianova (CSR) 33.52.

4 x 100 m — 1) Czechosłowacja (Kolserova, Lomska, Hickova i Sicnerova 51.3; 2) Polska (Adamska, Gburkówna, Moderówna i Gębolisówna) 52.0.

(Szczegółowe omówienie zawodów na str. 5)

Polska B — Lublin 5:3 (3:1)

Zagłębie — Łódź 4:2 (2:1)

Śląsk — Rzeszów 7:1 (4:1)

Częstochowa — Śląsk Opolski 7:2 (6:0)

Poznań — Wrocław 2:2 (2:1)

LUBLIN. (tel.) W spotkaniu niedzielnym II Reprezentacja PZPN wygrała z Reprezentacją Lubelskiego OZPN w stosunku 5:3 (3:1). Bramki strzelili: dla reprezentacji PZPN Krasówka 2, Trampisz 2 i Brzóska II, dla miejscowych zaś Wesołowski, Różyłło i Baranowski.

Składy drużyn: Reprezentacja PZPN: Skromny, Sobkowiak, Glimas, Słoma, Tarka, Skrzypniak Czernik (przestawiony ze zwykłej swej pozycji obrońcy do ataku!), Trampisz, Brzeski II, Krasówka, Wiśniewski. Lub. OZPN: Kochański (po przerwie Juszczyk), obrona Warchol i Zbyryt (po przerwie Bargiel), pomoc Paprota, Cieśliński, Bartosz (po przerwie Rudnicki), atak Baranowski, Jezierski, Różyłło, Wesołowski, Siudak. Sędzia — Paszkowski z Warszawy, widzów 5 tysięcy.

Mecz zakończył się porażką piłkarzy lubelskich 3:5 (3:3). Poziom meczu wysoki. Lublin zagrał ambitnie.

W reprezentacji najlepiej wypadł Skromny w bramce, Sobkowiak w obronie oraz Krasówka i Wiśniewski w ataku. Niestety Krasówka uległ w pierwszej połowie kontuzji w zderzeniu z Cieślińskim i od tej pory nie mógł już grać tak czynnie.

W drużynie lubelskiej wybijała się linia pomocy, w której Paprota, Cieśliński a później Rudnicki prześcigali się wzajemnie w ambicji i ofiarności. W ataku lubelskim tym razem najpracowitszym i najskuteczniejszym był Jezierski i Różyło.

Lublin był równorzędnym przeciwnikiem reprezentacji, niestety jego atak nie potrafił wyzyskać sytuacji podbramkowych.

W 15 min. bramkę zdobył Brzeski II dla reprezentacji, w minutę Trampisz podwyższył wynik na 2:0, w 17 min. nie bez winy bramkarza Krasówka uzyskał trzeci

(Dokończenie na stronie 2)

Wrzesiński szosowym mistrzem Polski

CZĘSTOCHOWA (tel.). Koszulkę szosowego mistrza Polski na rok 1949 przywdział Wrzesiński. Zdobył ją całkiem zasłużenie, ale przed wyścigiem przewidywano, że jeśli nie wygra Kapiak, to wygra Pietraszewski, a jak nie Pietraszewski to Rzeźnicki, albo jeden z tych kolarzy, których nazwiska powtarzają się od kilku lat. W kolarstwie polskim brak nowych twarzy, brała dawki świeżej krwi, brak zawodników, którzy by młodzieńczą, szaloną jazdą pokrzyżowali szyki starym zawodnikom jadącym [illegible] rozstrzygającym każdy wyścig na finiszu.



Wrzesiński

Regulamin przewiduje, że licencjonowanym kolarzem stać się może kartowicz dopiero wtedy, jeśli co najmniej w trzech wyścigach zdobędzie jedno z pierwszych pięciu miejsc. Taki „hat-trick" udał się niewielu młodym kolarzom i zachodzi obawa, że nowe twarze w na-

(Ciąg dalszy na stronie 5)



Reprezentacja piłkarska Śląska Opolskiego, która w ub. czwartek w Zabrzu pokonała Tarnowie 9:4 (4:3). Stoją od lewej. Podeszwa, Lelonek, Gaweł, Czypionka, Burda, Kubiak, Trampisz i Więczorek; klęczą — Wiśniewski, Kulawik i Fuchś

Fot. Urszula Bytom

Rewia talentów polskiego sportu

Krakowscy uczniowie wygrali Ogólnopolskie Igrzyska Szkolne



Minister Oświaty dr Skrzeszewski przemawia do młodzieży zebranej na II Ogólnopolskich Igrzyskach Szkolnych w Warszawie. Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu zawodów i wyniki podajemy na str. 6 i 7

Fot. Franckowiak API

Sport polski uczci Święto 22 Lipca

Warszawa. Tegoroczny program obchodu Święta Odrodzenia Polski w dniu 22 lipca przewiduje liczny udział sportowców. W skład powołanych przy Radzie Państwa i Radach Narodowych Komitetów Obchodu Święta wejdą przedstawiciele GUKF, zaś na szczeblach wojewódzkich i powiatowych dyrektorzy WUKF i inspektorzy k. f.

Dyr. GUKF — poseł Motyka zarządził powołanie Komisji Imprez Sportowych na szczeblach: centralnym, wojewódzkim i powiatowym. W skład tych Komisji wejdą przedstawiciele zrzeszeń i organizacji oraz delegaci zainteresowanych związków sportowych. Przewodniczącym Centralnej Komisji Imprez Sportowych został mianowany wicedyrektor GUKF — H. Szemberg. Pierwsze posiedzenie Komisji odbędzie się 22 bm. Na posiedzeniu ustali się wytyczne programu imprez na terenie całego kraju w dniu Święta Odrodzenia, a szczególnie w stolicy.

Rumunia — Czechosłowacja 113:99 w lekkiej atletyce

Mieloch zdobył Złoty Kask Poznania

POZNAŃ (tel.). Doroczne wyścigi motocyklowe, organizowane przez Motoklub Unia odbyły się w ub. niedzielę na torze trawiastym na Woli (Ławicy) w Poznaniu. Z czołowych zawodników zabrakło na starcie Żymirskiego, Dąbrowskiego, St. Bruna oraz H. i J. Heneka.

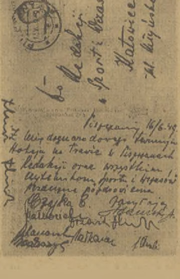
WYNIKI: *Kat. ponad 350 ccm:* 1. Mieloch (Gwardia Poznań) na maszynie „Norton 500" 14:52,7 min.; 2. Markowski (Okęcie — Warszawa) 14:53,0; 3. Falkowski (Gwardia — Poznań) 16:19,0 *350 ccm:* 1. Bukowski (Gwardia — Poznań) 15:41,0; 2. Czerniak (Lechia — Poznań) 16:04,0; 3. Antoniewicz (Unia — Zielona Góra) 16:07,0. *250 ccm:* 1. Markowski (Okęcie — Warszawa) 17:08,1; 2. Frasunkiewicz (Lechia — Poznań) 17:09,1; 3. Michalak (PKM — Kołobrzeg 17:49,9. *130 ccm:* 1. Szczurowski (Gwardia — Bydgoszcz) 17 29,4; 2. Kozirowski (Unia — Poznań) — 18:18,5; 3. Stefański (Lechia — Poznań) — 18:28,0.

W biegu finałowym, w którym startowało 5 zawodników zwyciężył Mieloch 14:01,8, przed Markowskim 14:14,9. Dalsze miejsca zajęli: Antoniewicz, Bukowski i Czerniak.

Wyścigom przyglądało się około 4.000 widzów.

Sukces hokeistów Stelli w Piszczanach (CSR)

PISZCZANY (tel.). W międzynarodowym turnieju hokeja na trawie, który trwał przez 5 dni, a który został zakończony w niedzielę, drużyna polska, Związkowiec—Stella z Gniezna, odniosła poważny sukces, zajmując w końcowej klasyfikacji trzecie miejsce.



Kolejność końcowa była następująca:

1) SV Arminen, Wiedeń;
2) Czechosłowacja;
3) Związkowiec Stella, Gniezno;
4) HC Zurych (Szwajcaria);
5) MTK Budapeszt;
6) ATK Praga;
7) Oree HC Bruksela (Belgia).

W rozgrywkach finałowych Stella uległa Czechosłowacji 0:4, oraz zwycięzcy turnieju Arminen 0:1. Ten ostatni mecz był najpiękniejszym w turnieju. Zespół polski składał się z młodych graczy: czterech Chlinników, trzech Adamskich i trzech Szymkowiaków. Najlepszym napastnikiem był 16-letni Chlinik, zaimponował również bramkarz Stelli, 17-letni Marzec, najlepszy bramkarz turnieju Polacy wygrali z Brukselą 0:1, z Zurychem 0:4.

Bugdoł i Apryas w zarządzie ZS „Górnik"

SOSNOWIEC. W sosnowieckim Domu Górnika odbyło się zebranie Zrzeszenia Sportowego „Górnik", na którym dokonano wyboru centralnych władz tego zrzeszenia. Obradom przewodniczył ob. Michalak. Referaty o zadaniach aktualnych sportu wygłosili: dyr. WUKF — Kisieliński oraz ob. Mikuła.

Po referatach wybrano zarząd, na czele którego stanął Wosz (Katowice), wiceprezesami zostali wybrani: przodownik pracy Bugdoł oraz piłkarz Kisiel (Walka Makoszowy), sekretarzem — ob. Mikula (Sosnowiec). Członkami zarządu ZS „Górnik" wybrani zostali, m. in., przodownicy i rekordziści pracy: Apryas i Markiewka.

Jak przegraliśmy z Duńczykami

Składy drużyn

DANIA: Nielsen, Koeppen, P. Petersen, Pilmark, E. Hansen i Jensen, Frantsen, Reichendorf, Praest, Lundberg, Cyngsa.

POLSKA: Rybicki; Gędłek; Barwiński, Suszczyk, Parpan, Brzozowski, Kokot 2; Gracz; Spodzieja; Kohut i Ma[illegible].

Bramki dla zwycięzców zdobyli: REICHENDORF i LUNDBERG, dla Polski KOKOT 2.

Sędziował: NEMCOVSKY (Czechosłowacja); boczni sędziowie: Rutkowski z Krakowa i Kmiciński z Warszawy. Widzów około 30 tysięcy.

Przebieg gry

Polska wylosowała boisko mając za sobą lekki wiatr. Grę rozpoczynają Duńczycy i z miejsca podchodzą pod bramkę polską, gdzie niebezpieczny moment wyjaśnia Brzozowski. Polacy otrząsają się szybko z narzuconej przewagi i przechodzą do ataku. Już w 5 minucie Kohut po ładnym zagraniu podaje piłkę do Mamonia, który strzela na bramkę duńską, a jeden z obrońców wybija piłkę na korner. W minutę później Kohut znów jest przy piłce i inicjuje przebój, zakończony strzałem, niestety w aut. Napastnicy polscy demonstrują w tym okresie ładne zagrania, na co publiczność reaguje silnym dopingiem. Polacy grają bardzo ambitnie i przeważają lekko. Mimo przewagi Polaków Duńczycy oddają pierwszy strzał na bramkę. Autorem był lewoskrzydłowy Lyngs, a piłka przeszła tuż pod poprzeczką. Kontratak Polaków w następnym momencie zakończył się wspaniałym strzałem Mamonia i wspaniałą jeszcze paradą bramkarza duńskiego, który z trudem zdołał wybić piłkę na korner. Przewaga Polski trwa w dalszym ciągu. W 13 minucie Suszczyk egzekwuje rzut wolny pod bramką. Do piłki dobiega Mamoń, ale spóźnia się o ułamek sekundy i piękna okazja nie zostaje wykorzystana.

Duńczycy nie pozwalają na utrzymywanie inicjatywy przez Polaków i raz po raz goszczą na polu bramkowym Polski, nie mogąc się jednak zdobyć na strzały. Obrona polska gra w tym okresie dobrze, a wspomagana skutecznie przez Parpana, jest trudną zaporą dla Duńczyków. W 22 minucie na widowni panuje naprężenie. Spodzieja strzelił niespodziewanie i silnie toteż bramkarz obronił wprawdzie strzał, ale wypuścił z rąk piłkę, która toczyła się tuż koło pustej bramki. Z Polaków nie było niestety nikogo w pobliżu. Jeszcze w następnej chwili był znowu niebezpieczny strzał Mamonia, jednak tuż nad poprzeczką.

W 40 minucie widownia przeżyła chwilę podniecenia, kiedy Reichendorf przeniósł piłkę nad wybiegającym z bramki Rybickim. W ostatniej chwili piłkę wybił jednak Brzozowski na korner. W 41 minucie Parpan egzekwował bezowocnie wolnego, wreszcie na 2 minuty przed końcem pierwszej połowy pada upragniona bramka, jako wynik przewagi Polaków.

Piłkę otrzymał Kohut, który zainicjował przebój i znalazł się sam na sam z bramkarzem. Bramkarz duński wybiegł wprawdzie do piłki, jednak w zderzeniu z Kohutem stracił ją i potoczyła się ona lekko w bok, a znajdujący się tam właśnie Kokot posłał ją lekko do bramki.

Po przerwie już na samym początku wzmógł się wiatr. Pierwsze ataki Polaków przynoszą im korner już w pierwszej minucie a w cztery minuty później jeszcze jeden. Wydawało się, że przewaga Polaków będzie trwać w dalszym ciągu. Duńczycy przychodzą jednak do siebie. Górna gra Polaków którzy grają pod wiatr, bardzo odpowiada Duńczykom, toteż potrafią oni narzucić obecnie swój styl gry i mają przewagę.

Raz po raz bramkarz Rybicki musi interweniować. Niebezpieczny moment notujemy w 6 minucie, kiedy Barwiński uratował od niechybnej pewnej bramki. W 10 minucie Duńczycy uzyskują wyrównanie. Bramkarz duński, posiadający daleki wykop od bramki posłał piłkę na pole karne Polski. Wysunięci do przodu obrońcy zostali minięci przez kozłującą piłkę którą przejął Reichendorf i z bliska strzelił do bramki, przy czym Rybicki nie próbował nawet ratować wybiegiem.

Chwilową konsternację w zespole polskim wykorzystali Duńczycy i już w trzy minuty później, wykorzystując lukę w naszej obronie, zdobyli drugą bramkę. Zdobywcą był lewy łącznik Lundberg. W 17 minucie znowu powstaje pod bramką polską groźna sytuacja po kiksie Parpana. Na szczęście Brzozowski obronił pewną bramkę, wybijając piłkę na korner.

Duńczycy mają okres dość znacznej przewagi, grają jednak zbyt ostro, powodując szereg fauli co wywołuje gwizdy i protesty widowni. Od 30 minuty Polacy dochodzą znowu do głosu i lekko przeważają. Niestety, atak gra teraz gorzej, niż w pierwszej połowie. W 39 minucie powstaje pod bramką polską jeszcze raz niebezpieczna sytuacja, jednak piękna parada Rybickiego chroni nas od utraty punktu. Ostatnie minuty należą do Polaków.

W 43 minucie Gędłek egzekwuje wolnego z bocznej linii pola karnego, jednak bezowocnie. W następnej chwili następuje jeszcze jeden przebój Duńczyków i sędzia odgwizduje koniec zawodów.

Przed meczem nastąpiło wręczenie z okazji jubileuszu PZPN nagrody 100-tysięcznemu zarejestrowanemu piłkarzowi oraz 100 piłek dla Ludowych Zrzeszeń Sporto[illegible].

W przedmeczu reprezentacja Polski juniorów pokonała Warszawę 3:0 (1:0). Reprezentacja Polski grała w składzie: Kościołek, Kaszuba, Piotrowski, Szczekalski, Koza, Bieniek, Durak, Sąsiadek, Majewski, Biskupek (Poświat), Gogolewski, Wiktor (Durak).

Bramki dla reprezentacji zdobyli: Sąsiadek 2 i Bieniek 1.

L. Każmierczak

Poziom obu zespołów

Gra Duńczyków nie była żadną rewelacją. Goście nasi grali systemem WM długimi podaniami, przenosząc piłkę z jednej strony boiska na drugą. Precyzji w tej grze nie było wiele. System taki wymaga dobrej kondycji fizycznej, szybkich biegów — a tego napastnikom gości brakło. Pozycji do strzału Duńczycy nie umieli sobie wyrobić, również w sztuce strzelania nie są mistrzami. Jakie walory sprawiły, że przed rokiem pobili naszą reprezentację 8:0 powiedzieć trudno, w Warszawie bowiem grali z nami prawie na remis, przy czym dodać należy, że nasi nie mieli bynajmniej dobrego dnia.

Czy goście wygrali zasłużenie? Duńczycy byli lepsi w grze głową, grali czyściej technicznie, ich formacje defenzywne kryły dobrze naszych napastników, lecz z tymi wszystkimi zaletami ich przewaga w polu była niewielka, a bramki padły na skutek grubych błędów naszej defensywy. Wynik remisowy nie byłby ich wielką krzywdą.

Najlepszą częścią drużyny duńskiej była obrona Koppen, Petersen oraz pomoc Pilmark, Hansen i Jensen. Każdy z nich to piłkarz dobrze wyszkolony w systemie WM, dobrze się ustawia do piłki i odbija ją bez kiksów. Bramkarz Nielsen ma na sumieniu bramkę, poza tym nie stał przed trudnym zadaniem. Atak duński wielkiej klasy nie pokazał. W porównaniu z pamiętną grą napadu z reprezentacją Węgier, atak duński zasłużył zaledwie na średnią notę. Środkowy napastnik Praest nie zaimponował ani strzałem ani przebojem. Wielkolud Lundberg był zbyt powolny, skrzydłowi rzadko tylko potrafili się przebijać przez linie naszej obrony. Najniebezpieczniejszy był prawoskrzydłowy Frandsen — b. szybki i dobrze centrujący.

W drużynie naszej brak Cieślika dał się bardzo odczuć. Spodzieja bowiem nie potrafił ani ataku prowadzić ani nie dochodził do strzału. Na dobitkę ustawiał się źle, przyjmował piłki, będąc odwrócony tyłem do bramki przeciwnika, a oddawał je bez zatrzymywania i przeważnie niecelnie. Również Kokot II zawiódł mimo iż był strzelcem bramki. Zawodnik ten biega jeszcze za słabo i gdy jest przy piłce przetrzymują ją nie wiedząc co z nią zrobić.

Mamoń miał kilka dobrych zagrań, jednakowoż robił dużo błędów taktycznych ustawiając się źle do piłki i niewłaściwie ją prowadząc. Kohut był najniebezpieczniejszy z naszego ataku, dobrze usposobiony do strzelania. Zdaje się, że rozdzielenie go z Graczem było błędem. Przy Graczu Kohut mógł upatrować bowiem jakąś pozycję na przebój natomiast między Spodzieją i Mamoniem miał mało piłek, a z kombinacji nic nie wychodziło. Gracz do przerwy wypadł doskonale. Szczęśliwy w wózkach, mijał łatwo przeciwników i podawał wiele piłek swoim partnerom. Po przerwie jednak opadł na siłach i to zaważyło prawdopodobnie na wyniku.

Z pomocników na najlepszą notę zasłużył Suszczyk: twardy Ślązak stopował przytomnie przeciwników i dobrze podawał piłki. Parpan starał się podawać krótko i nie oddalać się od bramki. Zadanie swe na ogół spełnił dobrze, miał jednak kilka błędów, które wskazują na to iż nie jest w swej najlepszej formie. Brzozowski nie zawiódł, lecz i nie wybił się. Z obrońców lepszy był Barwiński, który miał ciężkie zadanie utrzymania Frandsena. Gędłek początkowo stremowany, następnie się rozegrał i miał szereg dobrych momentów.

W ogólności zawodnicy naszej defensywy w poszczególnych zagraniach i w pojedynkach dobrzy, jako całość robili kardynalne błędy. Jeszcze chyba na meczu reprezentacji nie zdarzyło się by napastnik podszedł za autem bitym przez własnego bramkarza i przez nikogo nie atakowany zdobył bramkę.

Rybicki grał dobrze, lecz nie był wolny od błędów. Przy pierwszej bramce powinien był ryzykować wybieg zanim Reckendorf ułożył sobie piłkę do strzału. Raz skutkiem niepotrzebnego piąstkowania spowodował b. niebezpieczną sytuację pod naszą bramką. Jako bramkarz reprezentacyjny powinien wiedzieć iż leżenie na piłce poza polem bramkowym jest niedopuszczalne i sędzia może to ukarać rzutem pośrednim.

W całości drużyna nasza miała przeciętny dzień. Przy Cieśliku w ataku, Szczurku w pomocy i Hogendorfie na skrzydle może wzięlibyśmy rewanż na naszych zwycięzcach.

St. Mielech

Co mówią o meczu

RYBICKI: „Broniło mi się jako tako. To był mój pierwszy występ w reprezentacji, to też byłem nieco speszony. Drużyna grała ambitnie i porażka jest niezasłużona".

BORUCZ: „Wszystko ślicznie, ale Duńczycy umią grać w piłkę nożną. U nas było trochę chaosu i strzelili nam „frajerskie" dwie bramki, a możnaby było zremisować 2:2 tak jak mi się w nocy śniło."

GEDŁEK: „Chyba nie przegraliśmy zasłużenie. Do przerwy było o 70 procent lepiej. Żebyśmy się nie speszyli przypadkową bramką, to by nie wygrał."

BARWIŃSKI: „Grało się, a że się przegrało to co robić? Zresztą porażka jest niezasłużona."

SUSZCZYK: „Przegraliśmy niezasłużenie. Mnie grało się bardzo dobrze. Duńczycy wchodzą do akcji bardzo ostro."

BRZOZOWSKI: „Wydaje mi się, że porażka jest nie zasłużona. Pierwszy gol dla nich to stuprocentowy pech."

GRACZ: „Słabo się grało. Duńczycy to wysokie charty. O ich zwycięstwie zadecydował nasz pech. Strzelili bramki — fuksy, a nie z wypracowanych akcji. Na przegraną nie zasłużyliśmy."

KOHUT: „Drugą bramkę strzelili nam ze spalonego. Sędzia boczny machał chorągiewką a Nemcowsky nie zwracał na to uwagi."

SPODZIEJA: „Robiliśmy co było można. Za mało strzałów, za dużo kombinacji, ale ogólnie nie wypadło chyba najgorzej."

KOKOT 2: „Goniłem i goniłem przez cały mecz za tą piłką. Na tej pozycji grało mi się nienadzwyczajnie. Za każdą piłką musiałem biegać i szukać [illegible]"

CIEŚLIK: „Przegraliśmy nie zasłużenie. W pierwszej połowie nasi powinni wykorzystać więcej sytuacji i zdobyć przynajmniej dwie bramki wtedy nie byłoby porażki".

KUCHAR: „Chłopcy grali ambitnie. Zawiodła tylko dyspozycja strzałowa. Lewoskrzydłowy zanadto grał na ślepo, gole zawiniła trochę obrona bo nie poszła za Rechendorfem. Wprawdzie był on spalony ale powinni za nim gonić. Wynik powinien być ostatecznie remisowy o ile nie korzy[illegible]"

WICEPR. PZPN GLINKA: „Duńczycy byli lepsi od nas, nasi tracili głowę i cała parada. Zespołowo zaczęli grać dopiero po przerwie"

KIER. DRUŻ. DUŃSKIEJ PETERSEN: „W pierwszej połowie gra była ładna. W drugiej poziom się obniżył i gra była bardzo ostra. Nasi chłopcy są trochę przemęczeni podróżą, co wpłynęło na pewny spadek formy.

L. CERGOWSKI

Migawki

○ Po meczu juniorów obie drużyny ustawiły się rzędem ołocąc między siebie stutysięcznego zawodnika, zarejestrowanego przez PZPN. Otrzymał on bezpłatnie kostium piłkarski a obie drużyny powitały go gromkim „Czołem".

○ Przedstawiciele Ludowych Zespołów Sportowych otrzymali od PZPN 100 piłek. Były one związane po dziesięć. Przedstawicieli Ludowych Zespołów Sportowych było czternastu a wiązek z piłkami dziesięć. Czterech przedstawicieli LZS nie otrzymało więc piłek. Publiczność przypuszczała niesłusznie że piłek nie było 100 [illegible]ej.

○ Pół trybuny siedzącej rozweselał jakiś zażarty kibic który głośno dopingował drużynę polską. Nie szczędził przy tym różnych epitetów naszym zawodnikom. O drużynie gości wyraził się: Duńczycy [illegible] te ale w walucie" Poza tym bardzo się denerwował kiedy Kokot strzelił rzut różny. Publiczność zaczęła gwizdać gdy stwierdził on że powinno się klaskać, żeby nie peszyć zawodników. Stwierdził wreszcie że nauka stanowi dziś o wszystkim ale niestety nasza drużyna nie idzie za jej głosem.

○ Zawodnik Barwiński miał nr 6. Widocznie dla szczęścia włożył koszulkę na lewą stronę — szóstka na koszulce była bardzo nieczytelna, ale przyniosła mu szczęście bo grał do[illegible]

MECZ POLSKA — DANIA W CYFRACH

	Polska	Dania
Kornery	4	7
Wolne	6	4
Ręce	4	3
Fauli	21	18
Wyrzuty z autów	27	21
Ilość strzałów na bramki	[illegible]	[illegible]

Rumuni prowadzą 3:2

Bukareszt. W odbywającym się tu międzypaństwowym spotkaniu tenisowym Rumunia — Polska, Rumuni prowadzą 3:2.

W czwartek rozegrano dwa spotkania. W grze pojedynczej panów Skonecki przegrał z pierwszą rakietą Rumunii, Caralulisem 6:8, 4:6, 6:3, 4:6, a Viziru pokonał Piątka 8:6, 6:0, 6:2.

W piątek i sobotę na skutek deszczu gier nie było.

W niedzielę Jędrzejowska wygrała z Stancescu 6:4, 8:4.

W grze mieszanej para polska Jędrzejowska, Skonecki pokonała parę rumuńską Wertheim, Caralulis 8:6, 6:2. W grze podwójnej panów Bełdowski — Skonecki ulegli parze Caralulis — Schmidt 2:6, 4:6, 1:6.

Polska B — Lublin 5:3 (3:1)

(Dokończenie ze strony 1)

punkt. Piłkarze lubelscy nie dali za wygraną i w 33 min. Wesołowski wystawiony przez Różyłę uzyskuje dla Lublina pierwszą bramkę.

Po przerwie Różyło w 8. min. strzela z 15 mtr. i zdobywa znowu bramkę. Następny punkt uzyskuje Baranowski w 18 min. Stan meczu 3:3. W 34 min. po strzale Krasówki, Trampisz dobija piłkę i stan 4:3 dla reprezentacji. W 2 min. później Krasówka ustala wynik dnia na 5:3.

Pozostałe mecze piłkarskie

Poznań — Wrocław 2:2 (2:1)

WROCŁAW (tel.) Mecz na wyjątkowo dobrym poziomie, obfitował w sytuacje podbramkowe. Wrocławianie mieli więcej z gry; goście przeważali technicznie w polu, ale zawodzili pod bramką. Najlepsi na boisku: Gajewski i Wisznia z Wrocławia, u gości — bramkarz Krystkowiak i Gendera. Bramki strzelili: Berek i Szymczak dla Wrocławia, dla Poznania — Wojciechowski i Czapczyk. Sędziował dobrze Frączkowski z Lubania.

Zagłębie — Łódź 4:2 (2:1)

SOSNOWIEC. W niedzielę odbył się na boisku Metalowca w Sosnowcu mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami okręgów Łódzkiego i Zagłębia. Po grze na dość dobrym poziomie, mecz zakończył się zwycięstwem drużyny Zagłębia 4:2 (2:1).

Drużyny wystąpiły do spotkania w następujących składach: Łódź — Musiał, Jędrzejczak, Włodarczyk, Pietrzak, Staby, Urban, Wiernik, Patkoło, Łącz, Baran, Hogendorf; Zagłębie — Gosek, Strauch, Sowa, Prostacki, Tomecki, Wartak, Olejnik, Grządziel, Banyś, Trzaska, Olszewski.

Przebieg gry: Grę zaczynają łodzianie i w pierwszych minutach panują niepodzielnie na boisku. Ataki ich są płynne i technicznie stoją na dobrym poziomie lecz dzięki dobrej grze bramkarza miejscowych nie uwidacznia się to cyfrowo. Po kilku minutach gry następuje jakby przebudzenie w drużynie miejscowych, która zaczyna ofensywnie odpowiadać łodzianom. W 28 minucie po akcji całego ataku Banyś strzela pierwszą bramkę dla gospodarzy, a w 41 Tomecki pięknym strzałem podwyższa wynik na [illegible].

Teraz następuje silny zryw łodzian, a w 44 minucie Łącz strzela pierwszą bramkę dla gości. Wynik 2:1 utrzymuje się do przerwy.

Po przerwie grę zaczynają miejscowi. Gra jest otwarta i w 10 minucie Olszewski podwyższa wynik dla Zagłębia do 3:1 po strzale wolnego z 16 m. W 22 min. Olejnik pięknym strzałem podwyższa dalej wynik do 4:1. Łodzianie od tej chwili silnie naciskają, lecz strzały ich są bądź łupem dobrze grającego bramkarza miejscowych, bądź idą w aut. W 40 min. po ładnej akcji całego ataku gości Baran z podania Łącza strzela drugą bramkę. Wynik 4:2 mimo stałych ataków łodzian utrzymuje się do końcowego gwizdka.

Warszawa — Wybrzeże 3:4 (1:2)

GDAŃSK. Na stadionie miejskim w Gdańsku zostało rozegrane międzyokręgowe spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacją Warszawy a repr. Wybrzeża, zakończone zwycięstwem gospodarzy 4:3 (2:1).

Gra przez cały czas meczu jest wyrównana. W 29 min. Durai uzyskuje prowadzenie dla Gdańska, a w 4 min. później z zamieszania podbramkowego Kupcewicz strzela 2 bramkę. W 4 min. strzał Świcarza [illegible] nosi Warszawie pierwszą bramkę. Po przerwie w 50 min. Gronowski podwyższa wynik na 3:1, a w 3 min. później Durai strzela 4 bramkę. W 63 min. Ochmański uzyskuje 2 bramkę dla gości. Cyganik zaś w 4 min. po tym ustala wynik spotkania.

Przemyśl — Kraków 1:0 (1:0)

PRZEMYŚL (Tel.) W międzymiastowym spotkaniu piłkarskim Przemyśl odniósł duży sukces, zwyciężając Kraków 1:0.

Zwycięstwo to jest niezbyt zasłużone, gdyż Kraków wykazywał przewagę, jednak zawiódł strzałowo. Do sukcesu Przemyśla przyczyniła się dobra gra jego linii defensywnych. Bramkę zdobył Mielniczek. Sędziował dobrze Głowacz z Przemyśla. Widzów około 3.000.

Częstochowa — Śląsk Op. 7:1 (6:0)

CZĘSTOCHOWA. Przez cały czas zawodów miejscowi mieli dużą przewagę nad słabo grającym przeciwnikiem. U miejscowych tym razem atak grał koncertowo, zdobywając 7 bramek przez Baranka (5) i Halkiewicza (2). U gości zawiódł bramkarz Kulawik, którego po przerwie zastąpił Koczopski. Dwie bramki dla gości zdobył Czepiołka i Banysz.

CZĘSTOCHOWA — ŁÓDŹ 2:1 (0:0)

CZĘSTOCHOWA. W meczu piłkarskim o puchar PZPN juniorzy Łodzi odnieśli po bardzo zaciętej walce niskie zwycięstwo nad Częstochową. Bramki dla gości zdobyli Wesołowski i Kałczyński, dla pokonanych Ma[illegible].

Rzeszów — Śląsk 1:7 (1:4)

RZESZÓW. Goście zagrali o dwie klasy lepiej od miejscowych, górując nad nimi przede wszystkim pod względem szybkości, zgrania i techniki. W zespole śląskim trudno kogoś wyróżnić, gdyż wszyscy stanęli na wysokości zadania. Na tle dobrej gry Ślązaków miejscowi, oparci o Resovię w zupełności zawiedli przy czym bramkarz Gwizdak zawinił trzy bramki. Bramki dla zwycięzców zdobyli Dybała i Kisiel po 3 oraz Sołtysik i dla pokonanych Melko.

Śląska kl. wydzielona

GÓRNIK IB RADLIN—GÓRNIK KNURÓW 4:1 (2:1). Przez cały czas zawodów dużą przewagę mieli gospodarze, zdobywając bramki przez Wojaka, Sauera, Warzechę i Szymurę.

SIEMIANOWICZANKA — GÓRNIK KATOWICE. Goście nie stawili się do zawodów, oddając punkty walkowerem.

Naprzód Janów	20	34	74:32
Metal (Pokój) Chorzów	20	26	64:34
Pokój Nowy Bytom	[illegible]	22	40:38
Górnik Katowice	[illegible]	[illegible]	41:51
Górnik Ib Radlin	[illegible]	19	51:42
Pogoń Katowice	[illegible]	[illegible]	42:47
Siemianowiczanka	[illegible]	[illegible]	33:39
Związkowiec Żywiec	[illegible]	[illegible]	32:51
Górnik Piekary	19	[illegible]	38:39
Górnik Rydułtowy	20	[illegible]	32:52
Górnik Chropaczów	20	[illegible]	25:45

Śląska klasa A

GRUPA I

GÓRNIK KOSTUCHNA—GÓRNIK LIGOTA 1:1 (1:0). Typowa walka o punkty. Bramkę dla gospodarzy zdobył Musialik, dla gości samobójcza.

LECHIA MYSŁOWICE—GWARDIA KATOWICE 3:0. Goście mieli zdekompletowaną drużynę i oddali punkty walkowerem.

CHEMIK MAŁA DĄBRÓWKA—GÓRNIK IB ZAŁĘŻE DĄB 7:1 (4:1). Koncertowa gra miejscowych, dla których bramki zdobył cały atak.

WALCOWNIA DZIEDZICE—ZZK KATOWICE 10:1 (3:0). Miejscowi rozmieśli po prostu kolejarzy katowickich. Ich przewaga uwydatniła się szczególnie w drugiej połowie gry.

GÓRNIK DĘBIEŃSKO—ZABŁOCIE 2:2 (0:2). Po zaciętej walce spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym.

Górnik Ligota	21	35	62:17
Gwardia Katowice	19	27	49:31
Lechia Mysłowice	21	25	43:34
Górnik Dębieńsko	21	23	41:32
Walcownia Dziedzice	21	22	48:28
Metal Szopienice	20	21	33:30
ZZK Katowice	21	19	22:37
Górnik Załęże Dąb	20	18	37:41
Górnik Kostuchna	21	18	36:44
Chemik Dąbrówka	21	17	46:57
RKS Zabłocie	20	12	25:48
Górnik (Eminencja)	20	6	18:68

GRUPA II.

AZOTY CHORZÓW—RUCH IB 2:1 (1:0). Zasłużone zwycięstwo gospodarzy, dla których bramki zdobyli Glanz i Breiter; dla pokonanych — Rurański.

GÓRNIK MICHAŁKOWICE—GÓRNIK MAKOSZOWY 4:3 (1:2). Goście wystąpili w osłabionym składzie. Bramki dla miejscowych zdobyli: Lisiński 2, Brzytwa i Piela po 1.

PIAST PAWŁÓW—ŚLĄSK TARNOWSKIE GÓRY 6:0 (5:0). Bramki zdobyli: Major 5, Sznajder 1.

METAL (BATORY) CHORZÓW—AKS IB 2:1 (1:1). Szczęśliwe zwycięstwo gospodarzy, dla których bramki zdobyli bracia Malcherkowie.

RUCH RADZIONKÓW—GÓRNIK RUDA 3:1 (2:1).

Ruch Radzionków	[illegible]	[illegible]	37:21
Górnik Makoszowy	[illegible]	24	54:30
Metal (Batory) Chorz.	[illegible]	[illegible]	44:51
Ruch Ib Chorzów	[illegible]	20	37:27
Azoty Chorzów	[illegible]	[illegible]	48:39
Śląsk Tarnowskie G.	[illegible]	[illegible]	46:39
Górnik Michałkowice	[illegible]	[illegible]	46:39
Górnik [illegible]	[illegible]	[illegible]	34:43
Górnik Orzegów	[illegible]	[illegible]	25:34
Piast Pawłów	[illegible]	[illegible]	32:37
AKS Ib Chorzów	[illegible]	[illegible]	40:83

GÓRNIK RADLIN — GÓRNIK (SZOMBIERKI) BYTOM 5:0 (2:0)

RADLIN. Znajdująca się w doskonałej formie drużyna Radlina odniosła wielki sukces w spotkaniu towarzyskim z ligowym klubem Górnika z Bytomia, gromiąc go 5:0 (2:0). Goście ustępowali gospodarzom pod każdym względem. Bramki dla miejscowych zdobyli: Warzecha 2, Sauer, Brachmański i Wojak. Widzów 3000 osób.

O puchar miast dolnośląskich

WAŁBRZYCH — WROCŁAW 10:1 (3:1)

Wałbrzych. Niespodziewanie wysoka, niemniej zupełnie zasłużona porażka reprezentacji stolicy Dolnego Śląska. Bramki dla zwycięzców strzelili: Frąszczak 5, Kierys 2, Połednik 2 i Renczyn 1, dla Wrocławia Nimszke.

KŁODZKO — ŻARY 4:0 (2:0)

LEGNICA — JEL. GÓRA 5:3 (2:2)

Zwierzyniecki mistrzem piłkarskim Krakowa

Zakończone już zostały mistrzostwa piłkarskie kl. A. okręgu krakowskiego. Przez cały ciąg rozgrywek prowadzące na zmianę w tabeli Wieczysta i Szczakowianka zostały zdystansowane w ostatniej chwili przez drużynę Zwierzynieckiego. Po niespodziewanym zwycięstwie Zwierzynieckiego nad Wieczystą w dogrywce 2:1, w ostatnim spotkaniu wprawdzie z trudem bo 1:0 zwyciężył on rezerwę Garbarni. Jednoczesny remis Szczakowianki z Mościcami pozwolił Zwierzynieckiemu zdobyć 1 punkt przewagi. Rezerwa Cracovii wygrała z Dąbskim 2:1 i zajęła 3 miejsce. Wisła Ib — Łobzowianka 5:2; OKS — Groble 1:0; Fablok — Wieczysta 4:1. Korona — Tarnovia Ib 3:1. Do klasy B spadają: Garbarnia Ib i Tarnovia Ib. W niedzielę w ostatnim zaległym spotkaniu Mościce pokonały Groble 4:1 (2:1).

Ostateczna tabelka jest następująca:

Zwierzyniecki	26	34	49:39
Szczakowianka	26	[illegible]	44:26
Cracovia Ib	[illegible]	28	[illegible]
Wieczysta	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	28	[illegible]
Łobzowianka	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Mościce	26	26	[illegible]
Groble	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Fablok	[illegible]	25	[illegible]
Gw. Wisła Ib	[illegible]	[illegible]	[illegible]
OKS	[illegible]	24	[illegible]
Dąbski	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Garbarnia Ib	[illegible]	22	[illegible]
Tarnovia Ib	[illegible]	16	[illegible]

Liga szczypiorniaka

AKS CHORZÓW — POGOŃ KATOWICE [illegible]:3 (5:1)

CHORZÓW. Z góry przewidziane zwycięstwo chorzowian, po stosunkowo słabej grze obu drużyn. Pogoń wykazuje stały spadek formy co chce nadrobić brutalną grą. Bramki dla chorzowian zdobyli Thiel II 6; Thiel I 3 i Latka 1. Dla Pogoni Klukowski: Piechowiak i Piechula. Sędziował b. dobrze p. Śliżowski z Krakowa. Na marginesie tego spotkania, zanotować należy wybitnie niesportowe zachowanie się gracza Pogoni Piechuli, który wykorzystując nieuwagę sędziego uderzył w twarz zawodnika AKS-u Fabera. Sądzimy, że kierownictwo Pogoni wyciągnie odpowiednie konsekwencje w stosunku do wymienionego zawodnika.

SPÓJNIA KATOWICE — AZS KATOWICE [illegible]:7 (2:1)

KATOWICE. Zwycięstwem tym Spójnia nie tylko odsunęła od siebie widmo spadku, ale z uwagi na równą ilość punktów zdobyła prawo do rozegrania decydującego spotkania z Cracovią o wejście do finału. W drużynie zwycięzców najlepszym był obrońca Tomecki. Bramki dla Spójni zdobyli: Rozpendowski, Tomecki i Buchcik — po 2 oraz Sidełko i Harnaz — po 1. Dla Tęczy: Garncorz i Kałdonek II — po 2 oraz Fokszański, Hauffe i Kałdonek I — po 1. Sędziował Zajączkowski z Łodzi. Tabela grupy I.

AKS Chorzów	8	16	91:38
Cracovia	8	7	54:58
Spójnia Katowice	8	7	44:85
Pogoń Katowice	8	6	53:51
AZS Katowice	8	4	46:60

ZWIĄZKOWIEC BYDGOSZCZ — WŁÓKNIARZ (ŁKS) ŁÓDŹ 6:13 (4:5)

BYDGOSZCZ (Tel.) Szczypiorniści ŁKS-u pokonali z łatwością outsidera drugiej grupy — Związkowca Bydgoszcz 13:6 (5:4), plasując się tym samym na trzecim miejscu w tabeli swej grupy.

BUDOWLANI OPOLE — KOLEJARZ GNIEZNO 15:4 (6:2)

GNIEZNO (Tel.) Mimo rozpaczliwej obrony Kolejarza, silny zespół pretendenta do tytułu mistrza drugiej grupy Budowlani Opole, rozgromił zespół gnieźnieński 15:4 (6:2), zajmując tym samym pierwsze miejsce w tabeli, przed Kolejarzem Opole.

Budowlani Opole	7	11	71:30
Kolejarz Opole	8	11	80:51
Włókniarz ŁKS Łódź	[illegible]	[illegible]	58:39
Kolejarz Gniezno	[illegible]	2	42:79
Związkowiec Bydg.	[illegible]	[illegible]	38:87

Największy sukces powojenny w boksie

Janusz Kasperczak z Wrocławia mistrzem Europy

Tak się jakoś utarło, że wszelakie wyjazdy naszych reprezentantów za granicę nie wywoływały wśród opinii sportowej zbyt niego entuzjazmu. Raczej odwrotnie. Po każdej eskapadzie następowało z reguły oczekiwanie na to, kto z kim, kiedy i jak przegra. Zdążyliśmy się bowiem już przyzwyczaić do tego, że ... „przegrana Kolczyńskiego przez k. o. w I rundzie nie jest wstydem...", że ... przegrana z Danią 6:0 nie jest hańbą ... że sędziowie skrzywdzili tego czy owego zawodnika, lub, że każda porażka jest dla nas jeszcze jedną nauką, co prawda niezbyt przyjemną, za to zbyt długą jak na jednego ucznia i nie świadczącą dobrze o jego zdolnościach

Szukano co prawda i — to nawet gorliwie — jakiegoś wyjścia z tego rodzaju impasu. Rozpoczęło się więc organizowanie obozów, mniej czy więcej zunifikowanych kursów itp. Efektem ich było notowanie nowych pozycji w ujemnym bilansie budżetowym poszczególnych związków czy instytucji sportowych i dalszych ujemnych pozycji w bilansie naszych osiągnięć, a ściślej — naszych niedociągnięć na międzynarodowej arenie sportowej.

Nic więc dziwnego, że wyjazd reprezentacyjnej piątki: Kasperczaka, Grzywocza, Antkiewicza, Nowary i Szymury, na pięściarskie mistrzostwa Europy do Oslo, nie spowodował wzrostu optymistycznej temperatury wśród miłośników sportu. Poprzednie mistrzostwa w Dublinie przyniosły nam 11 miejsce w ogólnej punktacji, a spośród ośmiu zawodników (Malak, Grzywocz, Antkiewicz, Chychła, Trzęsowski, Kolczyński, Szymura i Klimecki) żaden nie przebrnął przez ćwierćfinałowe sito, co — rzecz prosta — w żadnym wypadku nie przysporzyło nam ani sławy, ani — jak się to później okazało — pożytku. Wprawdzie w międzyczasie z obu mistrzostw Antkiewicz przywiózł z Londynu brązowy medal olimpijski, była to jednak jedyna korzyść z wysłania naszej ekipy pięściarskiej na Igrzyska.

Z tym większym zadowoleniem opinia sportowa przyjęła wiadomość o zdobyciu przez Kasperczaka tytułu mistrza Europy w wadze muszej. Jest to najpoważniejszy chyba sukces sportowy Polski w okresie powojennym. Tylko czterech Polaków może się szczycić posiadaniem mistrzowskiego tytułu: Polus, Chmielewski, Kolczyński i Kasperczak, przy czym sukces Kasperczaka wydaje się być tym większy, że miał — po drodze do tytułu — najmniejszą rutynę, jaką dają walki z silnymi przeciwnikami zagranicznymi.

Droga, przez którą przeszedł Kasperczak do mistrzowskiego tytułu, nie należała do łatwych. Pierwszym jego przeciwnikiem był reprezentant Europy na mecz z USA, Włoch Bandinelli. Polak zwyciężył przez dyskwalifikację



Papp (Węgry) — mistrz Europy w wadze średniej, w ujęciu karykaturzysty

przeciwnika w trzecim starciu, jednak do chwili przerwania walki prowadził zdecydowanie na punkty, mając zapewnione zwycięstwo. Mistrz Holandii, drugi z kolei przeciwnik Kasperczaka — Vandersee, również nie należał do najsłabszych uczestników mistrzostw. Musiał jednak i on uznać wyższość Polaka.

Po walce z mistrzem Belgii, Delplanque, wygranej również przez naszego reprezentanta, jedna z naszych agencji prasowych zaopatrzyła wiadomość o jego [illegible]

[illegible]



Bene (Węgry) — nowy mistrz Europy [illegible]

Ćwierćfinały

[illegible]

W. MUSZA — Budai (Węgry) wy[illegible] Schmoel[illegible] (Austria) [illegible] Andersena (Szwecja); Delplanque (Belgia) wy-[illegible]



Budai (Węgry), przeciwnik Kasperczaka [illegible]

[illegible]

Toupe [illegible] dera ([illegible]) [illegible] grał p[illegible]

[illegible]

Półfinały

[illegible] się do [illegible] Pięściarz po[illegible] ciestwo n[illegible]

Oprócz [illegible] nalistami [illegible] (Włochy) [illegible] wej; Bata[illegible] gia); w l[illegible] i Ammi[illegible] ma (CSR) [illegible] średniej [illegible] (Szwecja) w półcięż[illegible] (Włochy) i Rademache[illegible] kiej Bene (Węgry) i [illegible] cja).

Walka Kasperczaka [illegible] planque [illegible] n[illegible] przeciwnicy wzajemnie się [illegible]. W pewnym momencie lewy hak Kasperczaka rzuca Belga na moment na deski. Rundę wygrywa Kasperczak. W drugim starciu obaj kontynuują wymianę ciosów. Początkowo walka jest wyrównana, pod koniec [illegible]

[illegible]

W KOGUCIEJ [illegible] punktowe [illegible] (Francja), w [illegible] Jensen (Dania) [illegible]

[illegible]

W PÓŁŚREDNIEJ — Torma (CSR) odniósł punktowe zwycięstwo nad Torpe (Francja), a Joergensen (Dania) pokonał na punkty Belga Ettienne.

W ŚREDNIEJ — Papp (Węgry) wygrał na punkty z Fontaną (Włochy), a Szwed Sjoelin wypunktował Svarkę (CSR).

W CIĘŻKIEJ — Bene (Węgry) wy[illegible] (Belgia) [illegible] łuku [illegible] wypunktował [illegible] Ahlstromena.

Finały

OSLO. [illegible] w [illegible] sers[illegible] [illegible] i atakuje [illegible] trafiając przeciosami z obu [illegible] z defensywy.



Kapocsi (Węgry) — pokonany w [illegible]

[illegible]

Polaka oklaskami i przy dźwiękach [illegible] wciągnięto flagę [illegible]

WAGA KOGUCIA: Tytuł mistrzowski zdobył Włoch Zuddas, wygrywając, po zaciętej walce, z Jansenem (Dania). Włoch był cały czas stroną atakującą, a dobry technicznie Jensen kontrował z defensywy.

WAGA PIÓRKOWA: Bataille (Francja) wypunktował, po wyrównanej walce, Belga Van Hoecke. Spotkanie [illegible]

[illegible] Francuza A[illegible] na była w [illegible] czyk zadem[illegible] sy z lewej.

WAGA PÓŁŚREDNIA: [illegible] (Dania). W I rundzie wal[illegible] dzo zacięta, Torma nie [illegible] przeciwnika, a sam inkas[illegible] nych ciosów. Pod koniec [illegible] cia Czechosłowak trafia Jorgens[illegible] poniżej pasa [illegible] W II run[illegible]

[illegible] atakuje stale [illegible] zą rutynę k[illegible] zwycięstwo [illegible] przyjęła we[illegible]

[illegible] zdobył Bene [illegible] jąc po wyrównanej walce, Innocentiego (Francja). Spotkanie, jak na wagę ciężką było przeprowadzone w b. szybkim tempie.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA MISTRZOSTW:

1)	Francja	17 pkt.
2)	Włochy	15 pkt.
	Węgry	15 pkt.
4)	CSR	13 pkt.
5)	Dania	11 pkt.
6)	Belgia	10 pkt.
7)	Polska	7 pkt.
	Irlandia	7 pkt.
9)	Finlandia	6 pkt.
10)	Holandia	5 pkt.
	Szwecja	5 pkt.
12)	Jugosławia	4 pkt.
13)	Szkocja	3 pkt.
14)	Austria	1 pkt.
	Norwegia	1 pkt.
16)	Anglia	0 pkt.



[illegible]

Dotychczasowe wyniki Polaków na mistrzostwach Europy

[illegible] w wadze [illegible]

1937 — ME[illegible]

Poraz pierwszy [illegible] tuł drużynowego [illegible] Polus i Chmiele[illegible] miejsca, Sobkow[illegible] zyskali tytuły [illegible] Czortek i [illegible] na czwart[illegible]

1939 — DUBLIN

[illegible] czwarte miejsce [illegible] py w średniej [illegible] strzostwo oraz S[illegible] kiej — również [illegible] strzowski. W k[illegible] Polska zajęła [illegible]

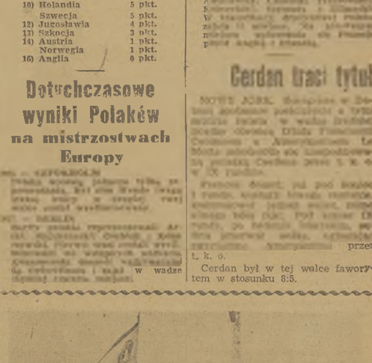
1947 — DUBLIN

[illegible]

Cerdan traci tytuł

[illegible] przez t. k. o.

Cerdan był w tej walce faworytem w stosunku 8:5.



Lekkoatleci moskiewskiego Dynamo podczas defilady w dniu Święta klubowego

Foto SIB

Kongres szermierzy w Paryżu

Walka na bagnety w programie międzynarodowym

Uznanie dla Polski

Paryż, w czerwcu

W ubiegłym tygodniu odbył się w Paryżu Kongres Międzynarodowej Federacji Szermierczej (FIE) z udziałem 36 delegatów, reprezentujących 20 państw. Polski Związek Szermierczy reprezentowali: kpt. sportowy **Friedrich** i członek Zarządu PZS **dr Nawrocki.**

W czasie obrad poruszono szereg spraw. Między innymi: zniesiono, wprowadzony tytułem próby w 1949 roku system pucharowy rozgrywek (przegrywający odpada) w mistrzostwach i turniejach międzynarodowych, o czym zadecydowało stanowisko: Polski, Węgier i Czechosłowacji. System ten spaczał wyniki uzyskiwane na planszy, przy czym o miejscu często decydowały przypadek i szczęście. [illegible]

[illegible] stawiając [illegible] Anglią i [illegible]

[illegible]

[illegible] w 1939 r. drużyn [illegible] miejsce w finale [illegible] drużyn szwedzkich [illegible] i 1 fiń[illegible] od Czechosłowackiego Związku Szermierczego na [illegible] międzynarodowy [illegible] w dniach [illegible]

[illegible] będzie [illegible] tur[illegible] Włoch, Francji i Szwecji. W turnieju mają uczestniczyć najlepsi szermierze tych trzech państw wraz ze zwycięzcami poszczególnych konkurencji na mistrzostwach Europy, które rozegrane zostały ostatnio w Kairze.

Na zawody do Czechosłowacji wyśle PZS 2 kobiety oraz 3 mężczyzn. [illegible] z aparatem [illegible] u nas do[illegible] [illegible]ry zamówiono [illegible]

[illegible] r. do 27. 7. br. [illegible] zorganizowane przez GUKF i PZS 3 obozy szermiercze przeszkoleniowe dla instruktorów i juniorów do lat 18.

Na obóz instruktorów pod kierunkiem mjr. Keveya, Popiela, Czypionki [illegible] cickiego, [illegible] Sabana, K[illegible] zentujących [illegible] Kraków, Szczecin, Rzeszów, [illegible] Opole i Warszawę.

Na obóz juniorów powołano 18 ze Śląska [illegible], 5 z Łodzi, 3 z Wrocławia, 3 z Poznania, 2 z Lublina i 2 z Krakowa.

[illegible] sku n. Odrą [illegible] najlepsi pięściarze związkowi.

Bokserzy [illegible] w dniu 10 [illegible] zentacją [illegible] Polski, w [illegible] wiu z reprezentacją [illegible] cław i w dniu 17. 7. [illegible] stoku z reprezentacją [illegible] kowiec".

WARSZAWA. W meczu o mistrzostwo Ligi żużlowej, który rozegrany zostanie 26 czerwca w Warszawie między „Związkowcem-Skrą", LKM (Leszno) i KM [illegible]

[illegible] odbyć się w dniu 2 lipca br., został na prośbę gdańszczan przełożony na dzień 10 lipca br.

W meczu tym dojdzie do kilku ciekawych pojedynków. M. in. spotkają się: Soczewiński — Faska, Klein — Czajkowski, Kudłacik — Szczepan, Musiał — Sztolc i Rajski — Krupiński.



To i owo...

● *Rekord światowy Zatopka na 10.000 m był dla Finów jeszcze jedną porażką na długich dystansach. Z listy rekordów wymazane zostało nazwisko V. Heino. Ilość nazwisk fińskich na tej liście skurczyła się już bardzo. Kiedyś byli Finowie niepodzielnymi panami wszystkich biegów od 1500 m wzwyż. Dziś w biegach dzierżą tylko rekordy na dystansach od 15 km, a więc nieolimpijskich, nie licząc oczywiście nieoficjalnego rekordu Nurmiego w maratonie. W ogóle zaś w konkurencjach olimpijskich mają oni tylko jeden rekord a mianowicie Y. Nikkanena w rzucie oszczepem — 78,70 m. Wynik Zatopka wymazujący nazwisko V. Heino przyjęto w Finlandii z uznaniem, ale i z pewnym smutkiem. Prasa poświęca nowemu rekordowi wiele miejsca, rozpatruje taktykę biegu, porównuje międzyczasy Zatopka z wynikami swych najlepszych biegaczy, wspomina przy tym, że Czechosłowak jest drugim Słowianinem, który po Kusocińskim zepchnął Finów na dalszy plan w biegu na 10.000 m.*



● *Znakomity biegacz francuski Marcel Hansenne, będący, jak wiadomo, z zawodu dziennikarzem sportowym, dowodzi w artykule o Reiffie i Zatopku, że Belg będzie pierwszym człowiekiem, który na dystansie 3000 m pobije rekord Haegga i zejdzie poniżej 8 minut. Hansenne wygrał ostatnio na 1500 m z Reiffem w 3,47,4 min., podczas gdy Belg miał wynik 3,48,2 min.*

● *Prawie cała sportowa prasa światowa przypomniała w ostatnich dniach Stanisławę Walasiewiczównę, a to z okazji jej wyjścia za mąż w Stanach Zjednoczonych. Walasiewiczówna figuruje wciąż jeszcze na liście rekordów światowych i ze wszystkich znanych lekkoatletek najdłużej wytrwała na bieżni jako zawodniczka.*

● *Czeszka Vrzanova — mistrzyni świata w jeździe sztucznej na lodzie, przybyła do Londynu na trening na tamtejszych sztucznych lodowiskach. Chce ona w przyszłym sezonie zimowym utrzymać swój tytuł a przy tym znacznie podnieść dotychczasową klasę. Wraz z mistrzynią przybył do Londynu jej trener Arnold Gerschwiller, który zapowiedział, iż Vrzanova wystąpi w zimie z szeregiem nowych figur.*

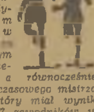
● *W wielu krajach myśli się obecnie o daniu możliwości startu graczom dość jeszcze młodym, ale już nie pierwszej młodości, których z czołowych drużyn wypchnęli gracze zupełnie młodzi, pełni temperamentu i siły. I tak np. w Belgii zorganizowano turniej koszykówki dla drużyn złożonych wyłącznie z zawodników powyżej 32 lat, a w Danii ufundowano puchar dla stałych rozgrywek footbalowych dla drużyn, w których każdy z piłkarzy musi mieć najmniej 40 lat.*

● *W poniedziałek rozpoczyna się w Wimbledonie tradycyjny turniej tenisowy, uchodzący za nieoficjalne mistrzostwo świata amatorów.*

● *100.000 rowerów rocznie będzie produkować nowa fabryka, którą Związek Radziecki buduje w miejscowości Lenjakan w Armenii.*

● *W czasopiśmie „Sowiecky Sport" czytamy: „W ciągu 4 ostatnich miesięcy bież. roku pływacy radzieccy ustanowili 34 nowe rekordy ZSRR", poza tym kilkadziesiąt rekordów poszczególnych republik radzieckich.*

● *Rekord Zatopka przyćmił w Czechosłowacji wyniki innych lekkoatletów, w szczególności zaś sukces Fiali w biegu maratońskim. Fiala dystans 42 200 m [illegible] biegł w 2,37,30,2 godz., [illegible] najlepszym wynikiem czechosłowackim, a równocześnie pokonał dotychczasowego mistrza Weisshautela, który miał wynik 2,41,59,4 godz. 7 zawodników w tym biegu uzyskało czasy poniżej 3 godzin.*



● *Szwed Mikaelsson pokonał rekord światowy w chodzie na 15 km wynikiem 1,07,53,8 godz., należący do Rumuna Paraschivescu (1,08,28 godz.). Rekord Rumuna ustanowiony był w tym roku, ale nie był jeszcze zatwierdzony. Oficjalny rekord należał do Francuza Maggi — 1,08,49,6 godz.*

● *Węgrzy wyprodukowali idealną piłkę: nie ma ona szwów, nie jest sznurowana, a powietrze wtłaczane jest w nią przez otwór grubości igły.*

● *„Internationale Board" organizacja powołana do rozstrzygania spraw związanych z przepisami piłkarskimi, rozważa obecnie projekt Szkotów, aby na boisku piłkarskim w miejsce dotychczasowego pola karnego wprowadzić półkole o promieniu 22 y czyli 20 m.*



ESTE.

Kazimierz Kucharski

Rozmowy w Czerwieńsku

Łomowski samotnie leci do Pragi i Budapesztu

Adamczyk chce poprawić wynik ale nie ma w kraju konkurenta

W poniedziałek z lotniska na Okęciu w Warszawie, odlatuje do Pragi na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, najlepszy w tej chwili lekkoatleta Polski — Łomowski. Spotka się on w stolicy Czechosłowacji z zawodnikami Węgier i Rumunii. Po zawodach w Pradze wyjedzie do Budapesztu. Będzie to jego pierwszy występ w tym sezonie na arenie międzynarodowej.

Łomowski od paru tygodni przebywał na obozie kondycyjnym w Czerwieńsku, gdzie trenował bardzo solidnie. Z Czerwieńska dochodziły nas pocieszające wiadomości o jego doskonałej formie, ale wolelismy naocznie przekonać się o pracy Łomowskiego. Udało się nam złowić „Żubra" na boisku w Czerwieńsku przed wyjazdem do Warszawy. Wygląda dobrze. Przybył na wadze. Jest uśmiechnięty i zadowolony z siebie, jak sam powiada. Jak zwykle jest bardzo rozmowny. Zapytany, czy z pobytu w Czerwieńsku jest zadowolony i jak się czuje, odpowiada bez namysłu:

— Jeżeli mam być szczery to pobyt ten zrobił mi doskonale. Daleki od trosk codziennego życia uregulowany tryb zajęć i systematyczny trening, wpłynęły dodatnio na moje samopoczucie. Odpocząłem nerwowo całkowicie, co jest bardzo ważne w przededniu spotkań międzynarodowych, o których pan zapewne wie.

— Właśnie, właśnie, jak to tam będzie — podchwytuję.

— Widzi pan, zawodnik nigdy nie jest i nie może być pewny swego zwycięstwa. W sporcie zawsze przewidziane są niespodzianki. Ale czuję się doskonale, a przy tym jestem, jak pan zapewne słyszał, bardzo zacięty, jak Litwin. To już niejednokrotnie doprowadziło mnie do zwycięstwa. N. p. w ub. roku na zawodach w Rumunii po naszym przyjeździe, ukazała się wzmianka w presie, iż miejscowi zawodnicy Rajca i Gurał, którzy rzucali w granicach 15 m, szykują się na mnie, a rumuńska opinia sportowa liczy się poważnie z moją porażką. Nic nie mogło mnie lepiej zdopingować, jak właśnie takie przewidywania i jak pan wie, wygrałem z metrową przewagą.

— Sądzę, że i tym razem powinien pan wygrać — prawda?

— Nie tyle chodzi mi o wygraną, ile o wynik, — odpowiada Łomowski. — W Pradze rzucam jedynie kulą, natomiast w Budapeszcie będę próbował szczęścia i w dysku.

— Tutaj spodziewamy się nowego rekordu Polski, — dorzucam.

— Nie jestem tego pewny, ale sądzę, że daleko od niego nie będę, a jeżeli szczęście dopisze to być może, że zrobię naszej młodzieży miłą niespodziankę i przywiozę nowy rekord Polski w dysku

— Panie Mieczysławie, czy korzystał pan z rad naszych trenerów przebywających tutaj na obozie?

— Nie przypuszczałem nawet, że nasi trenerzy mogą mieć tyle doświadczenia i że mogą oni wnieść coś nowego. Otóż wydawało mi się, że nie posiadam zbyt wiele błędów technicznych, a tymczasem okazało się, że tak nie jest. Stary wyga, Ślązak Kozubek, który niewątpliwie posiada bardzo duże doświadczenie i praktykę, wskazał mi na pewne niedociągnięcia i muszę przyznać, że są one słuszne i w dużym stopniu stoją na przeszkodzie do uzyskania lepszych wyników. Błędy te muszę wyeliminować, ale zrobię to później, obecnie w okresie startów nie chcę nic nowego wprowadzać.

— Wszystko byłoby dobrze — mówi Łomowski — gdyby PZLA zechciał się bardziej nami opiekować. Tak np. obiecywano przysłać na obóz masażystę, którego tak bardzo wszyscy potrzebujemy. Są tu poza tym zawodniczki, przygotowujące się do meczu z Czeszkami. One też błagały o masażystki. Niestety, mimo dwukrotnego solennego przyrzeczenia ze strony mgr. Zakrzewskiego, masażysta do Czerwieńska nie przybył. Jest to na pozór tylko szczegół, ale dla zawodnika mającego przed sobą pełny sezon, bogaty w imprezy, jest on bardzo ważny. Poza tym wydaje mi się, że powinien jechać również do Pragi i Budapesztu Adamczyk. Jest w doskonałej formie i napewno zrobiłby jeszcze jedną miłą niespodziankę. Wprawdzie obiecywano mu wyjazd załatwić, lecz niestety okazało się, że jest już późno na pokonanie wszelkich formalności. Adamczyk jest też nieco rozgoryczony.

W tej właśnie chwili przychodzi Adamczyk i potwierdza to, co powiedział Łomowski.

— Bardzo żałuję, że nie mogę jechać — mówi — miałbym okazję do poprawienia wyniku. A jestem w doskonałej formie. Niestety, w kraju, choć startuję dosyć często, nie mogę zdobyć się na większy wysiłek z braku konkurencji, a jak wiadomo wyniki uzyskuje się tylko w zaciętej walce.

Tak więc Łomowski pojedzie sam. Pocieszam go jednak:

— Niech się pan nie przejmuje panie Mieczysławie. Głowa do góry! Wierzymy, że niedługo będziecie razem z Adamczykiem jeździli po zwycięstwa których od was oczekuje polskie społeczeństwo. A tym razem niech pan wraca z rekordem!

•

Z okazji startów międzynarodowych Łomowskiego podajemy listę najlepszych tegorocznych wyników europejskich w pchnięciu kulą. Czwierta ja rekordzista Europy Heino Lipp, który wynik swój uzyskał podczas startu w dziesięcioboju:

15.63 H. Lipp — ZSRR
15.59 ŁOMOWSKI — POLSKA
15.56 Gorianow — ZSRR
15.30 Juppila — Finlandia
15.29 Arvidsson — Szwecja
15.13 Huseby — Islandia
15.13 PRYWER — POLSKA
15.10 Maalstein — Niemcy
15.05 Tutewicz — ZSRR
15.02 K. Nilsson — Szwecja

Zygmunt Heliasz

Technika lekkiej atletyki

Rzut młotem

UWAGI OGÓLNE.

Średnica koła do rzutu młotem wynosi 2,13 m. Zawodnik używa przy tej konkurencji butów z obcasem i o gładkiej podeszwie. Nigdy nie należy używać kolcówek, które praktycznie uniemożliwiają obrót. Większość zawodników używa butów sznurowanych ponad kostkę, przez co wzmacnia staw skokowy. Wyrzutnia powinna być z trzech stron otoczona siatką drucianą, dla uniknięcia wypadków.

POSTAWA ZASADNICZA

Miotacz ustawia się przy tylnej krawędzi wewnątrz koła, tyłem do kierunku rzutu. Nogi lekko ugięte w kolanach, pozycja swobodna, rozkrok około 35 cm. Tułów wyprostowany. Nie wolno pochylać ciała na boki ani do przodu, a tym mniej w tył. Młot leży wewnątrz koła za plecami zawodnika.

SPOSÓB TRZYMANIA MŁOTA

Lewa ręka, chroniona rękawicą, trzyma za uchwyt, który leży na zgiętych palcach między ich drugim, a trzecim stawem. Nie zaciskać palców na uchwycie, lecz trzy-



Rys. 1

mać dłonie lekko rozwarte. Uchwyt trzymać pewnie, jednakże nie kurczowo, by nie usztywniać mięśni ramienia, przez co odebrałoby się im elastyczność i swobodę ruchów. Rękawica zabezpiecza dłoń przed zdarciem naskórka w chwili wy[illegible]

Uchwyt znajduje się z prawej strony tułowia mniejwięcej na wysokości biodra. Drut naciągnięty, przy czym uchwyt powinien być lekko w tyle. W momencie, kiedy zawodnik przystępuje do wykonywania zamachów, kładzie prawą dłoń podchwytem na grzbiecie lewej, dając jej w ten sposób pewniejsze oparcie. Dla wykonania tej czynności musi zrobić zwrot górnej części tułowia w prawo i skręt lewej nogi (obydwie nogi lekko ugięte) kolanem do wewnątrz, przy czym lewa pięta kieruje się nazewnątrz. Wyprostowana lewa ręka tworzy z naciągniętym drutem młota linię prostą. Z tej pozycji przystępuje do zamachu.

ZAMACHY.

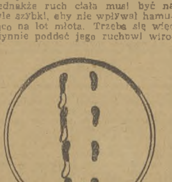
Zamach rozpoczyna się pociągnięciem lewej ręki i podpierającego ją prawego ramienia w kierunku do przodu w górę. Prawe ramię lekko ugięte (*patrz rys. 1*). Ponieważ lewa ręka, przezwyciężając w tej chwili siłę bezwładu młota ma w czasie pierwszego pociągnięcia tendencję do skracania ruchu, nacisk ręki prawej powinien być na tyle energiczny, by do tego nie dopuścić.

Kiedy poderwany w ten sposób młot znajdzie się przed zawodnikiem na wysokości piersi, przy czym ramiona z drutem tworzą jedną linię (ramiona luźne i wyprostowane), tułów miotacza i jego nogi powinny znaleźć się w pozycji wyjściowej t. j. tułów wyprostowany, nogi lekko ugięte, kolana skierowane do przodu. Ramiona prowadzą teraz kulę poza głowę do ruchu wirowego. Zamach więc następuje w kierunku od prawej do lewej. W chwili gdy ramiona przechodzą niemal nad głową, tułów i lewa noga wykonują lekki skręt w prawo, młot natomiast opada do tyłu w dół na prawo. Ciężar ciała w czasie wykonywania zamachu znajduje się, zależnie od fazy zamachu już to rozłożony równomiernie na obydwie nogi, już to na nodze prawej Nie wolno przenosić ciężaru na nogę lewą! Zamachów wykonać dwa do trzy W czasie zamachu i przechodzenia do obrotu, barki zawodnika są stale swobodne i luźne.

OBROTY.

Gdy młot po wykonaniu ostatniego zamachu znajdzie się przed zawodnikiem, przechodzi się do wykonywania obrotów (patrz rys. 2).

Młot nabrał w czasie zamachów odpowiedniej siły odśrodkowej, a zawodnik przygotował się psychicznie i fizycznie do czekającego go wysiłku. Impuls do obrotu daje rozpędzony młot, t. zn. że zawodnik po ostatnim zamachu nie przenosi już młota ponad głową do tyłu, lecz w chwili gdy młot znajdzie się przed nim, daje się młotowi niejako porwać za sobą do ruchu wirowego Młot więc powinien ciągnąć w tej chwili tułów, nie odwrotnie. Jednakże ruch ciała musi być na tyle szybki, aby nie wpływał hamująco na lot młota. Trzeba się więc płynnie poddać jego ruchowi wiro-



Koło i ustawienie stóp przy obrotach podczas rzutu młotem

wemu. Ręce wyprostowane jednak nie naprężone, nogi pozostają przy tym w dalszym ciągu ugięte.

Obrót wykonuje się na nodze lewej, pierwsza część 180° na pięcie (patrz rys. 3), część druga na śródstopiu (patrz rys. 4). Nieodzowne przyśpieszenie obrotów uzyskuje się przez pracę nogi prawej, która w czasie obrotu prowadzi się najkrótszą drogą przy lewej (patrz rys. 4) Nogi lewej nie wolno nigdy w czasie obrotu odrywać od ziemi, prawą zaś należy trzymać na ziemi jak najdłużej. Zbyt szybkie oderwanie prawej nogi od ziemi przenosi przedwcześnie ciężar ciała całkowicie na nogę lewą, która nie może wtedy wykonać swobodnie półobrotu na pięcie. Unika się tego błędu właśnie przez to, że zawodnik wchodząc do obrotu pozwala się ciągnąć przez młot i niejako przy nim wisi.

Po wykonaniu pełnego obrotu (360°) prawa noga pada energicznie na całą stopę na wysokości lewej, z tym, że dotyka ziemi o moment



Rys. 2

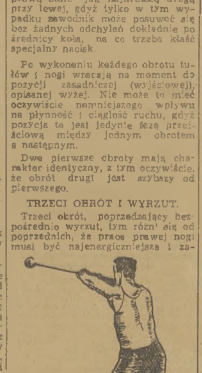
wcześniej, zanim młot znajdzie się przed tułowiem. Przez szybkie i energiczne postawienie prawej nogi na ziemi daje się impuls do przyśpieszenia następnego obrotu, przez to, iż zawodnik porywa w tej chwili znajdujący się jeszcze nie zupełnie przed tułowiem młot za sobą i zwiększa jego szybkość. Tym samym młot z większą energią pociągnie w następnej chwili (przy rozpoczęciu drugiego obrotu) tułów miotacza. Jest to jedyny moment w czasie wykonywania obrotów, kiedy ruch tułowia jest szybszy od ruchu młota, co ma na celu zwiększenie tempa obrotów. Warunkiem bowiem dobrego rzutu jest takie stopniowanie szybkości obrotu, by obrót trzeci był najszybszy. Prawidłowa akcja prawej nogi nie tylko przyśpiesza tempo obrotów, ale jest równocześnie nieodzowna dla ich płynności. Prowadzić należy nogę prawą stale jak najkrótszą drogą przy lewej, gdyż tylko w tym wypadku zawodnik może posuwać się bez żadnych odchyleń dokładnie po średnicy koła, na co trzeba kłaść specjalny nacisk.

Po wykonaniu każdego obrotu tułów i nogi wracają na moment do pozycji zasadniczej (wyjściowej), opisanej wyżej. Nie może to mieć oczywiście najmniejszego wpływu na płynność i ciągłość ruchu, gdyż pozycja ta jest jedynie fazą przejściową między jednym obrotem a następnym.

Dwa pierwsze obroty mają charakter identyczny, z tym oczywiście, że obrót drugi jest szybszy od pierwszego.

TRZECI OBRÓT I WYRZUT.

Trzeci obrót, poprzedzający bezpośrednio wyrzut, tym różni się od poprzednich, że praca prawej nogi musi być najenergiczniejsza i zawodnik stara się jak najwcześniej wyjść przed młot, by lot jego spotęgować w chwili wyrzutu do maksimum.



Rys. 3

Po wykonaniu ostatniego obrotu, kiedy prawa noga pada na całą stopę o chwilę wcześniej zanim młot minie prawą stronę tułowia następuje wyrzut. Polega on na energicznym wyproście nóg i silnym pociągnięciu młota, jednakże bez skracania rąk. Wyrzut następuje przez lewą nogę, na którą w tej chwili przechodzi ciężar ciała. (patrz rys. 5).



Rys. 4



Rys. 5

WSKAZÓWKI TECHNICZNE.

Po kilkutygodniowym odpoczynku po sezonie, musi zawodnik przystąpić do zaprawy zimowej. Do programu ćwiczeń włączyć rwanie ciężarów jedno i oburącz oraz obroty i zamachy.

Każdy trening trzeba traktować poważnie i nie lekceważyć żadnego ćwiczenia. Główną jednak uwagę przy rzutach treningowych skupić nie na osiągnięciu jak najdłuższego rzutu, lecz na prawidłowym jego wykonaniu. Nie należy nigdy trenować pojedyńczych obrotów, lecz wykonać ich więcej. Nie rozpóczynać rzutów, dopóki ciało przez uprzednie ćwiczenia (lekkie biegi, gimnastykę i starty) nie rozgrzeje się wystarczająco i mięśnie nie nabiorą odpowiedniej elastyczności.

Przed zawodami trening nie powinien być zbyt męczącym. Przystępując do rzutów starać się by od czasu do czasu najlepsze wyniki uzyskać w trzech pierwszych rzutach, gdyż właśnie pierwsze trzy rzuty decydują często w czasie zawodów o wejściu zawodnika do finału. Przed zawodami należy jeden do dwóch dni odpocząć.

Najważniejsze jest opanowanie prawidłowego wykonania zamachów i przejścia do obrotów. Przy obrotach uważać, by prawa noga nie odrywała się zbyt wcześnie od ziemi, t. j. zanim wykona się półobrót na pięcie. Prawą odrywamy od ziemi dopiero przechodząc na śródstopie lewej i zaczynając drugi półobrót. W czasie zamachu nie prostować nigdy prawej nogi. Obie nogi muszą być stale ugięte, a kolana wysunięte do przodu. Przy wyrzucie prostować energicznie obie nogi i w ostatniej chwili przenosić ciężar ciała na lewą.

Z lekkiej atletyki światowej

Po rekordzie światowym w biegu na 10 km w Ostrawie, wyjechał Zatopek do Sztokholmu, gdzie na 5000 metrów rozprawił się z całą stawką długodystansowców szwedzkich i Finem Mackale, osiągając doskonały wynik, choć daleki od rekordu Haegga — 14.14.4 min. Mackela — Finlandia miał 14.42.0 min. 3) Szwed Durkfeld 14.44.0, 4) Karlsson 14.52.[illegible]; 6) Rapp 15.03.0 min. 800 m na tych zawodach wygrał Szwed Lindgard 1.50.0; 1500 m Strand — 3.58.6; młot Bo Ericsson — 52.53 m.

Szwedzki znawca lekkiej atletyki Goesse Holmer typuje możliwości Zatopka w biegu na 10.000 m [illegible] min. i 10 do 15 sekund.

Lekkoatleci ISLANDII osiągnęli ostatnio szereg dobrych wyn[illegible]. Huseby pchnął kulą 15.39. F. [illegible]sson przebiegł 100 m w 10.6, Sigurdsson rzucił oszczepem 65.15, a Bryngelsson skoczył o tyczce 4.05 m.

Amerykan[illegible] LAMPERT pchnął kulą 17.24 m.

Węgier NEMETH uzyskał w rzucie młotem 57[illegible]

Szwed [illegible] przebiegł 10.000 w 30.58.2 min.

Najlepszy tegoroczny wynik światowy w rzucie oszczepem osiągnął Fin HYITAINEN 71.70 m.

HEINO LIPP — ZSRR za pierwszym startem w dziesięcioboju uzyskał 7381 pkt.

Na zawodach w Dublinie z udziałem Amerykanów BLANKERS KOEN przebiegła 80 m przez płotki w 11.6, Dillard wygrał 120 yardów przez płotki w 14.4.

Najlepszy tegoroczny wynik europejski w biegu na 110 m przez płotki należy do BUŁAŃCZYKA — ZSRR, który w roku ub. [illegible]wał m. in. w Polsce, a który [illegible] zawodach w Kijowie uzyskał ostatnio 14.5.

CZUDINA — ZSRR ustanowiła nowy rekord Związku Radzieckiego w trójboju lekkoatletycznym (100 m 12.6, kula — 12.71 i wzwyż 155 cm), osiągając 2649 pkt.

CZOLIN uzyskał już w tym roku [illegible]

15.21.4 min. Kielasa na 5 km

Polska Północna — Polska Środkowa 118:75 pkt.

Stawczyk przebiegł „setkę" w 10.7, porażka Prywera

BYDGOSZCZ (tel.). W niedzielę odbyły się tu zawody Polska Północna—Polska Środkowa, które przyniosły zwycięstwo reprezentacji Północy 118:75.

100 m wygrał Stawczyk 10,7 przed Rutkowskim i Machem po 11,1 (wszyscy Północ). W kuli zwyciężył Krzyżanowski (P) 14,28 przed Adamczykiem (P) 13,42 i Prywerem [illegible]

[illegible] m pierwszym był Mach w 51,6, przed Korbonem (P) 52,1 Wdowczykiem (Ś) 52,3.

W skoku w dal Adamczyk uzyskał tylko 683, Starościński (P) 645 i Dziewolski (P) 642.

1500 m: 1) Bartocki (P) 4,13,2, 2) Staniszewski (S) 4,13,4, 3) Mankowski (P) 14,14,0, 4) Czajkowski (Ś) 4,18,4.

5000 m: 1) Kielas (P) 15,21,4, 2) Boniecki 15,54,4, 3) Płotkowiak (P) 15.55,3.

Oszczep: 1) Abramowicz (Ś) 51,53, 2) Ryczak (Ś) 50,41, 3) Jarzyński (P) 40.56.

4×100 m: 1) Północ w składzie: Stawczyk, Mach, Adamczyk i Rutkowski 42,7, 2) Polska Środkowa 47,3.

W konkurencjach kobiecych wyniki były następujące:

100 m: 1) Brockówna (P) 13,7, 2) Głażewska (Ś) 14,3, 3) Matera (Ś) 14,5.

Dysk: 1) Drzewiecka (P) 37,01; 2) Głażewska (Ś) 34,27, 3) Robińska (P) 31,34.

Wzwyż: 1) Hecko (P) 131, 2) Wasacrab (Ś) 131, 3) Brockówna (P) 121.

4×100 m: 1) Polska Środkowa 55,8 s.

W konkurencjach juniorów:

100 m: 1) Kozłowski (Ś) 11,3, 2) de Virion (P) 11,6, 3) Mazurkiewicz (P) 11,8.

Wzwyż: 1) Neider (Ś), 2) Michnowicz (P) i de Virion (P) wszyscy po 155. Oszczep: 1) Garncarczyk (Ś) 52,06, 2) Bielskowski (P) 43,40, 3) Pióro (P) 47,30. 4×100 m: 1) Północ 47,4, 2) Środkowa 47,6.

W konkurencjach juniorek: 60 m: Rudzińska (Ś) 8,4, 2) Gyryn (P) 8,6, 3) Kwartler (P) 8,6. Kula: 1) Nogajówna (P) 7,01, 2) Rudzińska (S) 6,84, 3) Szubielska 6,78. 4×60 m: 1) Środkowa 32,8, 2) Północ 36,5.

10.8 Kiszki w Krywałdzie

KRYWAŁD. Na stadionie lekkoatletycznym w Krywałdzie odbyły się mistrzostwa Śląska w trójboju pań i pięcioboju panów. Gospodarzem mistrzostw była ruchliwa sekc. lekkoatletyczna KS Lignoza Krywałd. Oprócz [illegible] startowali w nich: Kiszka; Szen[illegible]

Przed zawodami uczczono pamięć ś. p. inż. Wierzbickiego, zasłużonego działacza Krywałdu.

TRÓJBÓJ PAŃ. 100 m — 1) Burzykówna (AKS) 13.6; 2) Kałużowa (AKS) 13.8; 3) Wyrobek (Lignoza) 14.3. Wzwyż — 1) Tomanówna (AKS) 1.32; 2) Grzelówna (AKS) 1.29; 3) Burzykówna (AKS) 1.24, 4) Nowakówna (AKS) 1.24. Oszczep — 1) Matłokówna (Związk.) 23.86; 2) Wyrobek (Lign) 21.90; 3) Bayerowa (Związk) 21.60. W punktacji ogólnej. 1) Burzykówna z AKS — 81 pkt.; 2) Kałużowa (AKS) 74 pkt.; 3) Wyrobek (Lign) 68 pkt.

PIĘCIOBÓJ PANÓW. W dal — 1) Sowa (AKS) 5.88; 2) Wower (Wl. Sosn.) 5.82; 3) Kotnowski (Lign.) 5.81, 4) Kielkowicz (Wl. Sosn.) 5.71; 5) Wyleżoł (Związk.) 5.70, 200 m — 1) Kielkowicz 24.6; 2) Wyleżoł 24.9; 3) Wower 25:7; 4) Faulhaber (AKS) 25.8; 5) Kolonko (Wl. Sosn.) 25.9. Dysk — 1) Butek (Związk.) 29.44; 2) Wower (Wl.) 28.91; 3) Kotnowski 26.48; 4) Wyleżoł 25.53; 5) Kielkowicz 22.38, 1.500 m — 1) Gmyrek (AKS) 4.41.4; 2) Kolonko 4.46.0; 3) Wyleżoł 4.57.6; 4) Wróbel (Związk.) 4.58.4; Wower 5.06.0. Ogólnie: 1) Wyleżoł (Związk. Katowice) 2.319 pkt.; 2) Wower (Wl Sosn) 2.06.0; 3) Kielkowicz [illegible] 1.920; 4) Faulhaber (AKS) [illegible] pkt.

INNE KONKURENCJE, 110 m pł. — 1) Wilczek (Lign) 16.5; 2) Gralka (Górn Zabrze) 16.7, 3) Mucha (Górn. Czel.) 17.5; 4) Kaczorek (Lign.) 17.5. 100 m — 1) Kiszka 10.8; 2) Szymura (Lign.) 11.5; 3) Krawczyk i Gralka po 11,7. 400 m — 1) Gralka 53.8; 2) Krawczyk 54,0; 3) Kostrzewski (Lign) 56.3. Wzwyż — 1) Trzęsiok (Lign) 172.5; 3) Mucha i Arkuszewski po 162.5. W dal — 1) Kiszka 6.75; 2) Szymura 6.24. Tyczka — 1) Szendzielorz (Lign) 3.30; Pawliczek (Lign) 3.20; Święcek (AKS) 3.00. Dysk 1) Praski 41.71. Oszczep — 1) Szendzielorz 50.66. Kula — Praski 14,09; Walsz (G. Zabrze) 11.28; Kiszka 11.22. 4×100 m — 1) Lignoza I (bez Chałupki) 46.4; 2) kombinowana 47.2; 3) Lignoza II [illegible]

PANIE. Kula — 1) Szendzielorzówna (Lign) 10.81; 2) Wyrobkówna (Lign) 9.36; 3) Kotasowa (Związk.) 8.88; 4) Matlokówna (Związk) 8.80; 5) Pielorzówna (AKS) 8.43. Wzwyż — 1) Galusówna (Górn Z.) 1.34. W dal — 1) Burzykówna (AKS) 4.72; 2) Wyrobkówna 4.18; 3) Kałużowa 4.16. Oszczep — Szendzielorzówna 31.20

Czechosłowacja — Rumunia 113:99 pkt.

OSTRAWA (tel.) Międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Czechosłowacja — Rumunia przyniósł wygraną gospodarzy 113:99. Rumuni w wielu konkurencjach uzyskali doskonałe wyniki. 100 m wygrał Lupa (R) 10.9, 400 m Moina 50.1, kula: Raica 15.12, co jest nowym rekordem Rumunii, tyczkę Dragofin (R) 392, 400 m przez płotki: Moravec (CSR) 55.6, młot: Dadak — 49.86, 1500 m: Pondrea (R) 3.58.8, skok w dal: Fikejz (CSR) 697, a Zatopek 10000 m w doskonałym czasie 29.49.6 min.

W drugam dniu: *5000 m:* 1) Radu (R) 15.31.8. Zatopek nie startował. *3 km z przeszkodami:* Roudny (CSR) 9.33.4. *900 m:* Talmasin (R) 1.56.7. *Dysk:* Mudra (CSR) 43.82. *200 m:* Lupsa 22.3. *Wzwyż:* Souter (R) 180. *Oszczep:* Kiesewetter (CSR 58.94. *110 m pł.:* Tosnar (CSR) 15.1. *4×400 m:* Czechosłowacja 3.23.8, Rumunia 3.26. *Trójskok:* John (CSR) 13.42. *10 km chód:* Balsan (CSR) 44.54.

Zatopek nie jedzie do USA

PRAGA. Znany długodystansowiec czechosłowacki — Emil Zatopek, miał startować 30 bm. w biegu na 10 km. w Los Angeles. Amerykanie jednak zażądali obecnie, aby Zatopek startował w USA kilkakrotnie. W wypadku kilku startów w USA. Czechosłowak nie zdążyłby powrócić na lekkoatletyczne mistrzostwa Czechosłowacji oraz na zapowiedziany start w Finlandii wobec tego zrezygnował z wyjazdu do USA.

Historia rekordu świata na 10000 m.

34.28.8	Touqut — Francja	1897
34.25.8	Aubry — Francja	1899
34.25.0	Ragueneau — Francja	1899
34.19.4	Bouchard — Francja	1903
34.13.8	Bouchard — Francja	1903
33.39.0	Bouchard — Francja	1904
33.23.0	Dupuis — Francja	1904
32.56.0	East — Szwecja	1904
32.36.0	Ragueneau — Francja	1905
32.18.4	Svanberg — Szwecja	1907
32.13 6	J. Bouin — Francja	1909
31.30.0	Petersson — Szwecja	1910
31.21.2	J. Bouin — Francja	1911
31.20.8	Kolehmainen — Finl.	1912
30.58.8	J. Bouin — Francja	1913
30.40.2	Nurmi — Finlandia	1921
30.35 4	Ritola — Finlandia	1924
30.23.2	Ritola — Finlandia	1924
30.06.6	Nurmi — Finlandia	1924
30.05.6	Salminen — Finlandia	1937
30.02.0	Maeki — Finlandia	1938
29.52.6	Maeki — Finlandia	1939
29.35.4	V. Heino — Finlandia	1944
29 28.2	Zatopek — Czechosł.	1949

15 najlepszych wyników wszystkich czasów

29.28.2	Zatopek — Czechosł.	1949
29.35.4	Heino — Finlandia	1944
29.52.6	Maeki — Finlandia	1939
30 03.2	Albertsson — Szwecja	1948
30.05.5	Salminen — Finlandia	1937
30.06 1	Nurmi — Finlandia	1924
30.06.6	Syring — Niemcy	1940
30.07.6	Tuominen — Finland.	1939
30.09.4	Szilagyi — Węgry	1942
30.10 6	Pekuri — Finlandia	1939
30.10.8	Koenenen — Finland.	1948
30.11.0	Heinstroem — Finl.	1948
30.11.4	Kusociński — Polska	1932
30.12.0	Jacobsson — Szwecja	1945
30.13.4	Iso-Hollo — Finland.	1932

CRACOVIA I GARBARNIA ZMIENIAJĄ NAZWY

KRAKÓW. Na ostatnim posiedzeniu Zarządu KS Cracovia uchwalono zmianę nazwy klubu na ZKS Ogniwo Kraków.

Również Garbarnia postanowiła zmienić swą nazwę na ZS Kole[illegible]

Wrzesiński mistrzem Polski

(Dokończenie ze strony 1)

szym kolarstwie nie prędko zobaczymy.

Tegoroczne mistrzostwa na szosie organizował ZKS Włókniarz Częstochowa na trasie Częstochowa — Radomsko — Piotrków i z powrotem. Długość 174 km. Startowało 53 zawodników, ukończyło 43. Od startu do mety wszyscy jechali „ławą", przy czym sporadyczne i anemiczne próbi ucieczki inicjowali: Siemiński, Kapiak, Napierała, Rzeźnicki i Wrzesiński.

Na półmetku w Piotrkowie pierwszy przybył Sałyga przed całą grupą, w której byli wszyscy czołowi szosowcy polscy.

Nowy mistrz 30-letni Wrzesiński wygrał wyścig na finiszu, wpadając na metę ostrym zrywem o metr przed Czyżem, Rzeźnickim, Wyglendą i Motyką. Na 6 miejscu sklasyfikowano razem dziesięciu kolarzy: Gabrycha, Kapiaka, Napierałę, Nowoczka, Micha, Olszewskiego, Piegata, Pietraszewskiego, Sałygę, Siemińskiego i Stolarczyka. Czasy od pierwszego do szesnastego — 4'32,19 godz. Dalsze miejsca zajęli: 17 — Wójcik, 18 — Bukowski, 19 — Paprocki, 20 — Tuora.

Organizacja zawodów sprawna. Publiczności na trasie dużo. Warunki atmosferyczne niesprzyjające: prawie bez przerwy deszcz, który utrudniał jazdę.

Prezes PZK, Gołębiowski oświadczył po zawodach między innymi: „Tytuł dostał się w godne ręce. Zważywszy na to, że na mistrzostwach świata zwycięzca miał przeciętną 35 km/godz. wprawdzie na trudniejszej trasie, uzyskana przez naszą czołówkę przeciętna 36,7 km na godz. jest bardzo dobra."

W wyścigu kartowiczów na dystansie 50 km zwyciężył 18-letni Murowaniecki (ŁKS Włókniarz) przed Omięckim, Terlińskim, Olczykiem i Burdą — wszyscy 1'25,11 godz. Należy zaznaczyć, że niedzielne zwycięstwo Murowanieckiego było już dziewiątym z kolei, odniesionym w wyścigu kartowiczów.

Turniej talentów pięściarskich

LUBLIN. W Lublinie odbył się turniej pięściarski młodych talentów, nad którym protektorat przyjął wojewoda lubelski Dąbek. Zawody obserwowali przedstawiciele PZB Hanc i Maciejewski.

W pierwszym dniu rozegrano 10 walk, które przyniosły następujące wyniki: w muszej — Gumowski (Śląsk) wygrał w III rundzie przez techniczne k. o. z Sierpińskim (Warszawa), posyłając go uprzednio do 9-ciu na deski; w koguciej — Przybylski (Pomorze) uległ na punkty Ścigale (Poznań), w drugiej walce tej samej wagi Baran (Lublin) pokonał Kwietnia przez t. k. o. w II rundzie, w piórkowej — Pankemu (Poznań) poddał się po I rundzie Makara z Lublina, a Szela (Lublin) wypunktował po [illegible] walce, Błacha (Warszawa); w lekkiej — Sadowski (Szczecin), po najładniejszej walce dnia, odniósł zwycięstwo przez t. k. o. w III rundzie nad Janiszewskim (Warszawa), mając nad nim wysoką przewagę, natomiast Ponenta (Śląsk) wygrał na punkty z niezbyt czysto walczącym Piotrowskim (Pomorze); w półśredniej — Kwaśniewski (Warszawa) wypunktował wysoko Ostaszewskiego (Lublin), a Zieliński (Lublin) znokautował w II rundzie Trawińskiego (Poznań); w średniej — Cebulak (Pomorze) wygrał w II rundzie przez nokaut z Pietruszakiem (Warszawa).

W ringu sędziowali na zmianę: Kugacz (Pomorze) i Misiorny (Poznań), punktowali zaś Banc (Poznań), Maciejewski (Warszawa) i Marciniak (Lublin).

Walki oglądało 2.500 widzów.

Wyniki spotkań niedzielnych

musza: Kukier (Lublin) odniósł zwycięstwo punktowe nad Gumowskim (Śląsk); kogucia: Ścigała (Poznań) wygrał przez techniczne k. o. w drugiej rundzie z Baranem (Lublin); piórkowa: Panke (Poznań) wygrał na punkty z Szelą (Lublin); lekka: Sadowski (Szczecin) nieznacznie pokonał Ponantę (Śląsk); półśrednia: Kwaśniewski (Warszawa) pokonał na punkty Zielińskiego (Lublin); średnia: (Grzelak (Poznań) po zaciętej walce pokonał Cebulę (Pomorze).

W ringu sędziowali Misiorny z Poznania i Kugacz z Pomorza, na punkty: prok. Banc z Poznania, Maciejewski z Warszawy, Marciniak i Kopiałko z Lublina.

ŁKS — Gedania 13:3

ŁÓDŹ. (Tel.) W Łodzi odbył się mecz pięściarski o moralny tytuł drużynowego mistrza w boksie pomiędzy Gedanią a ŁKS Włókniarzem. Niestety Gedania przybyła bez Chychły, Kudłacika i Soczewińskiego, natomiast z pożyczonym Kwiatkowskim. ŁKS zwyciężył stosunkowo łatwo 13:3. Różycki pokonał Szmita, Karglel wygrał z Kleinem, Marcinkowski zwyciężył przez poddanie się w II rundzie Drągowskiego. Dobisz pokonał Zielińskiego, przy czym ten ostatni miał dwa upomnienia za nieczystą walkę. Olejnik wygrał nieznacznie z Musiałem. Wieczorek z Kwiatkowskim, Jaskóła z Dolewskim, a Grzelak zremisował z Białkowskim.

W ringu sędziował p. Twardowski.

Wyścig motocyklowy w Opolu

OPOLE. (cm). Opolski Klub Motocyklowy zorganizował uliczny wyścig motocyklowy.

Kat. do 130 cm³ — 7 okrążeń: 1) Hennek Jan (Pogoń Katowice) — DKW — 12.43 m. 2) Bart[illegible]ck (Opolski Klub Motoc.) — DK[illegible] — 12.50 m. 3) Kucharski (Opolski Klub Motoc.) — DKW — 12.51 m.

Hennek Herbert (Pogoń Katowice) po przejechaniu 2 okrążeń z powodu defektu motoru wycofał się.

Kat. do 250 cm³ — 10 okrążeń toru. Jaworski (Włókniarz Prudnik) — DKW — 17.18 m. 2) Hennek Herbert (Pogoń Katowice) — DKW — 125 cm³ — 18.45 m. 3) Frey (Opolski Klub Motocykl.) — DKW — 125 cm³ — 19.12 m.

Kat. do 500 ccm — 14 okrążeń: 1) Gogulski (Opolski Klub Motoc.) — Triumph — 22.47 m. 2) Jaworski (Prudn. Klub Mot.) — DKW — 250 cm³ — 25.32 m

Poza konkursem odbyły się wyścig motocykli z przyczepkami na trasie 10 okrążeń, w którym I miejsce zdobył Gołębiowski (Pogoń Katowice) — na maszynie BMW w 19.50 m. przed swym kolegą klubowym Pławeckim na maszynie Zündapp w czasie 21.47 m.

Wyścig zgromadził około 4000 wi[illegible]

Marcel Hansenne

Ostatni w stawce pierwszy na mecie

Marcel Hansenne czołowy średniodystansowiec świata, ustanowił ostatnio nowy rekord Francji na 1500 m wynikiem 3.47.4 min., pokonując w tym biegu Belga Reiffa i całą stawkę konkurentów krajowych z braćmi Vernier na czele. W artykule zamieszczonym w But Club, dzieli się Hansenne wrażeniami z tego biegu, podając przy tym kilka ciekawych danych taktycznych. Warto przy tym zaznaczyć, że nowy rekordzista hołduje na średnich dystansach szwedzkim zasadom treningowym. Zwolennicy szwedzkiej szkoły wywodzącej się z Velodalen mają we Francji wielu przeciwników.

Paryżanie wiedzą teraz, co to znaczy „1.500 metrów po szwedzku". Jest to bieg, w czasie którego lekkoatleci nie bawią się beztrosko. Lecz skoro jesteśmy już przy tym temacie, zacznijmy od początku. Być może w rzeczywistości sprawa nie jest tak trudna, jak by się to mogło wydawać. Przez cały czas biegu jest się zdziwionym tym, czego się właśnie dokonało. Zdawało się, że to będzie takie trudne... Jeszcze w przeddzień biegu można było powątpiewać o osiągniętym nazajutrz wyniku. A po biegu El Malbrouk (biegacz Marokański, uczestnik wyścigu) kręcił głową nad swym losem: „mieć czas 1:50,8 min. i zająć dopiero czwarte miejsce!... Może się jednak pocieszyć, że podobnie jak Szwed Bergtson w ub. roku popełnił on szereg błędów, ale ożywił swoją osobą bieg. Popełnił błędy, atakując w nieodpowiednich momentach lub plasując się na złej pozycji.

— To nie szkodzi — powiedział mi wtedy — zanim stanę się zręcznym taktykiem będą jeszcze popełniał błędy i chcę je nawet popełnić, aby się na nich uczyć.

Najbardziej zadziwiającym z nas wszystkich był Jean Vernier. Zdziwi was może, iż posyłałem go do wszystkich djabłów, gdyż Vernier jest dla mnie bratem (jest członkiem tego samego klubu). Gdy ujrzałem go, jak przejmuje prowadzenie od Belga Janssena i poprawia tempo, które ku mojej wielkiej radości właśnie trochę osłabło, pomyślałem sobie, że mi jeszcze za to pewnego dnia zapłaci. Lecz obecnie — czy mógłbym jeszcze podtrzymać tę pogróżkę?

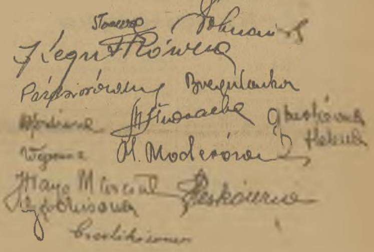
Jeżeli po raz pierwszy we Francji trzech biegaczy osiągnęło razem czas na 1500 metrów 3 minuty 48 sekund, jest to jego zasługą. Jestem mu za to bardzo wdzięczny... teraz, ale na bieżni było inaczej.

Jeżeli chodzi o Gastona Reiffa, to szczerze mówiąc nie był to wielki Reiff. Gaston mówił mi często: „Nie lubię mieć się za sobą przed finiszem". I rzeczywiście w ostatnim biegu robił wszystko, żeby oderwać się ode mnie. Byliśmy obaj najbardziej zmęczeni tempem pierwszej części biegu, które wydawało nam się za szybkie. Dziś mogę już powiedzieć, że po pierwszym okrążeniu wątpiłem, czy uda mi się wytrzymać do końca. I ten Vernier, który popędzał stawkę bez przerwy... Bardzo niewiele brakowało do mojej kapitulacji.

W rzeczywistości istotnie [illegible]ko pracowało dla mnie. Prowadzony przez przeciwników bieg mnie prowadził do pobicia rekordu. Walka, jaka toczyła się między nimi, podczas gdy ja trzymałem się rozsądnie za nimi, oszczędziła mi wysiłków, gdyż nie wytrzymał bym chyba żadnego ataku. Chodziło jedynie o to, aby móc się jeszcze oderwać. Wiedziałem, że to jeszcze potrafię. Dlatego 250 metrów przed taśmą zacząłem poważnie myśleć o zwycięstwie, aczkolwiek moja sytuacja stała się tymczasem krytyczna. Być na czwartej pozycji w momencie rozpoczynającego się finiszu, to nie jest rzecz do pozazdroszczenia. Ale pocieszył mnie raut oka na czoło stawki, Vernier zaczął odwracać głowę, co jest u niego znakiem osłabienia. El Malbrouk biegł mniej regularnie, a Reiff potknął się. Nie było czasu na dalsze obserwacje. Moi przeciwnicy nie wiedzieli nic o mnie i to było moim atutem. Postanowiłem biec „na milimetry".

Ostatecznie okazało się, że nie miałem najgorszych szans na 1500 metrów.

Szczegóły porażki naszych lekkoatletek z Czechosłowaczkami



Autografy naszych zawodniczek

Jak zwykle po defiladzie zawodniczek obu drużyn i ustawieniu ich przed trybuną nastąpiły oficjalne powitania. W imieniu WUKF przemawiał płk. Kasprzyk, życząc obu drużynom osiągnięcia jak najlepszych wyników. Następnie przedstawiciel Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej powitał drużynę CSR i wręczył kwiaty kierowniczce drużyny gości Matesovej, po czym w imieniu PZLA przemówił inż. Oldak.

Za życzenia i kwiaty podziękowała kierowniczka Matesova. Hymny Polski i Czechosłowacji oraz wciągnięcie flag zakończyły część oficjalną.

Zawodniczki CSR ubrane były w białe długie kostiumy. Nasze zawodniczki w dresach granatowych. Dobre przygotowanie stadionu oraz licznie przybyła publiczność stworzyły miły nastrój dla międzypaństwowego spotkania. Pod koniec zawodów przy rzucie oszczepem i sztafecie 4 × 100 m spadł silny deszcz, który nie przeszkodził Zatopkovej w ustanowieniu nowego rekordu CSR w rzucie oszczepem. Nie był to zresztą jedyny rekord ustanowiony na tym spotkaniu. Popisała się również i Jungrova w rzucie dyskiem, która wynikiem 39,30 m ustanowiła rekord Czechosłowacji.

Należy stwierdzić, iż lekkoatletki czechosłowackie wykazały nadspodziewanie dobre przygotowanie, w wyniku czego uzyskały dobre rezultaty. Zajęły one 9 pierwszych miejsc na 8 konkurencji, co stanowi odwrotny stosunek do pierwszego spotkania w roku 1928 w Królewskiej Hucie.

Nasze lekkoatletki zajęły tylko jedno pierwsze miejsce w skoku w dal przez Gębolisównę, która wynikiem 5,26 sprawiła nam miłą niespodziankę w konkurencji, na którą właściwie specjalnie nie liczyliśmy. Groźna Plskova, która w piątej kolejce skoków zbliżyła się o 1 centymetr do Gębolisówny, wysunęła się na drugie miejsce.

Liczyliśmy na zdobycie większej ilości punktów, szczególnie w rzucie dyskiem. Reprezentantki CSR miały lepsze rzuty, natomiast tak Wajsówna jak i Dobrzańska rzucały na swoim normalnym poziomie. Dobry wynik 12 41 m osiągnęła Bregulanka w kuli, Cieślikówna w biegu na 200 m — 27 7 sek. oraz Borowcówna, młodziutka zawodniczka, która w stosunku do swych przerastających ją tylko wzrostem, przeciwniczek, wyglądała jak „liliput".

Z naszych najmłodszych reprezentantek duże zacięcie wykazała Gościniakówna w biegu na 80 m przez płotki. W sztafecie gdyby nie tradycyjne złe zmiany, w szczególności na pierwszej i drugiej, kto wie, jaki byłby końcowy wynik. Biegnąca na pierwszej zmianie Adamska uzyskała dużą przewagę nad Kvicerovą. Zawodniczki nasze prowadziły przez 250 metrów, jednakże doskonale biegnąca na ostatniej zmianie Sicnerova wygrała zdecydowanie

Kazimierz Kucharski.

Smoczyk piąty w Pardubicach

PARDUBICE (tel.) Czołowi żużlowcy polscy bawili w Pardubicach, gdzie startowali w międzynarodowych zawodach żużlowych z udziałem zawodników angielskich i czeskich.

W wyścigach tych Smoczyk w silnej konkurencji zajął piąte miejsce za dwoma Anglikami oraz Rosakiem i Stanislavem (CSR).

Wyniki: Finał o miejsca od 1—4: 1) Kitchen (Anglia) 1:31, 2) Rosak (CSR) 1:32,1, 3) Stanislav (CSR) 1:34,2, 4) Bennett (Anglia). Finał o miejsca 5—8: 5) Smoczyk (Polska) 1:30.9, 6) Zenderowski (Polska) 1:35.7, 7) Jansky (CSR) 8) Havelka (CSR). Na 9 miejscu uplasował się Maciejewski (Polska), 10) Seberka (CSR).

W biegach niedzielnych zawodnicy polscy wypadli o klasę lepiej niż w sobotę i zajęli w poszczególnych biegach następujące miejsca: Smoczyk — 1 pierwsze i 2 drugie, Maciejewski — 1 pierwsze, 1 drugie i 1 trzecie, takie same miejsca zajął także i Maciejewski. Siekalski nie startował, gdyż uległ wypadkowi i złamał palce u nogi.

Czołowy jeździec angielski Kitchen wyrażał się o naszych zawodnikach w samych superlatywach w szczególności o Smoczyku.

Zawodnicy polscy zdobyli wielką ilość nagród których ogólna cyfra zamyka się sumą 28.000 koron.

KRAKÓW. (tel.) W ub. sobotę odbyły się w Krakowie uliczne wyścigi motocyklowe. Wyścigi odbyły się zgodnie z przepisami FICM w czterech kategoriach. Trasa dla maszyn do 130 ccm wynosiła 5, dla pozostałych 10 okrążeń. Koprowski startujący w kategorii powyżej 350 ccm, ustalił nowy rekord trasy z czasem [illegible]

Wyniki: 130 ccm: 1) Nowak — Ogniwo 10,41, 2) Sochacki — Wisła, 3) Wronowiecki. — Korona. 250 ccm: 1) Piątkowski — Wisła 10.00, 2) Śliwiński Korona, 3) Nowak — Ogniwo. 350 ccm: 1) Wolfinger — Ogniwo 17,03, 2) Bala — Zw., 3) Drabik. Ponad 350 ccm: 1) Koprowski — Wisła 14,47, 2) Bębenek Zw., 3) Rechul.

Szczegółowe omówienia pióra inż. Nowakowskiego w numerze czwartkowym.

CHORZÓW. W niedzielę odbyła się w Chorzowie gymkhana motocyklowa zorganizowana przez Chemiczny ZKS Ruch, w której wzięło udział 31 zawodników, reprezentujących 5 klubów. Zwyciężył Żydek (Górnik Piekary) — 19 pkt karnych przed Krawczykiem (Zryw Piotrowice) 27 pkt. Dalsze miejsca zajęli: 3) Paluch (Polonia Bytom) 27 pkt.; 4) Iunga (Polonia B) 31 pkt.; 5) Bystry (Zryw Piotrowice) 42 pkt.; 6) Szenk (Ruch) 43 pkt. Udanej imprezie przyglądało się około 1.500 osób. (Wład)

Następny numer w czwartek rano

Przyszli mistrzowie na starcie

Igrzyska Ogólnopolskie Młodzieży Szkolnej

Kraków pierwszy w ogólnej klasyfikacji

WARSZAWA. — W dniach 17 — 19 b. m. odbyły się w Warszawie I Ogólnopolskie Szkolne Igrzyska Sportowe, połączone z Okręgowym Świętem Wychowania Fizycznego Kuratorium Warszawskiego. Igrzyska zgromadziły 1.459 zawodników i zawodniczek ze wszystkich 14 Okręgów Szkolnych. Na uroczystości otwarcia przybyli: min. Oświaty dr Skrzeszewski i wicemin. Oświaty Jabłoński.

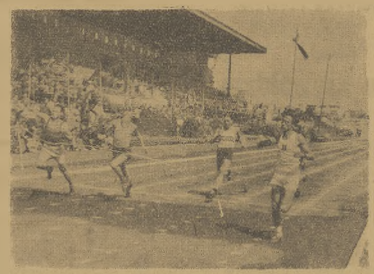
Na otwarciu Igrzysk minister Oświaty, dr Skrzeszewski, w przemówieniu do uczestników imprezy, podkreślił olbrzymie znaczenie kultury fizycznej i sportu dla milionowej rzeszy młodzieży szkolnej. Igrzyska sportowe, stwierdził min. Skrzeszewski, będą nie tylko przeglądem dorobku sportu szkolnego, ale zilustrują również osiągnięcia nauczycieli wychowania fizycznego. W zakończeniu min. Skrzeszewski powiedział: **„Życzę Wam, abyście osiągnęli jak najlepsze wyniki sportowe i wykazali wszystkie walory zdyscyplinowanego i świadomego sportowca. Pokażcie całej Polsce i światu, że młodzież Polski Ludowej potrafi nie tylko wspaniale walczyć na boisku, ale również w obronie pokoju i swej Ludowej Ojczyzny".**

W pierwszym dniu zawodów silny wiatr a chwilami deszcz, bardzo utrudniały organizację Igrzysk i obniżały poziom zawodów. Mimo to uzyskano szereg dobrych wyników, a we wszystkich wypadkach walki były bardzo zacięte. Okazało się, że reprezentanci „głębokiej" prowincji Olsztyna, Rzeszowa, Kielc, a nawet Białegostoku potrafili w szeregu wypadków dorównać przedstawicielom renomowanych ośrodków sportowych, jak Śląsk, Kraków, Warszawa czy Poznań.

Jedną z ciekawszych konkurencji pierwszego dnia był skok wzwyż dziewcząt, w którym reprezentantka Krakowa — Borówcówna uzyskała 146 cm. Następnej wysokości — 149 cm nie udało się jej niestety pokonać. Wspaniale wypadła sztafeta olimpijska. W drugiej serii tego biegu, zwyciężył Śląsk, uzyskując najlepszy czas dnia i mistrzostwo. Znany biegacz krakowski Wideł musiał na dystansie 800 m odpierać ataki Werblińskiego, a z kolei na dystansie 400 m wspaniały bieg Chałupki wysunął Ślązaków na czoło, z którego nie dali się już zepchnąć.

W innych dziedzinach sportu zwróciło uwagę zwycięstwo Kielc w siatkówce kobiecej nad Warszawą. Nie mniejszą sensacją była wygrana Rzeszowa z Poznaniem w siatce męskiej. Najwięcej bodaj emocji dostarczył w grach mecz koszykówki męskiej Kraków — Warszawa, wygrany po przedłużeniu przez Stolicę różnicą dwóch punktów.

Zawody pływackie na skutek dokuczliwego zimna przeniesiono do basenu krytego YMCA. Z wyników podkreślić należy dobry czas Jabłońskiego na 100 m na wznak.



Fragment jednego z przedbiegów na 100 m. Pierwszy na mecie Rabenda z Gdańska przed Arszyńskim z Torunia i Kurzem z Łodzi
[illegible] Franckowiak API

Lekkoatletyka

Chłopcy

100 m

PRZEDBIEGI. I — 1) Lampa — Wrocław 11.6; 2) Bedkowski — Katowice 11.7; 3) Zdor — Warszawa 12.0; 4) Kurzyn — Kielce 12.0; Orliński — Rzeszów 12.2; Kubacki — Kraków 12.3; II — Adamski — Poznań 11.4; Walendzik — Toruń 11.4; Mach — Gdańsk 11.8; Miedziejewski — Olsztyn 12.2; Wachocki — Lublin 12.4; Szymski — Białystok 12.4. III — Sporny — Poznań 11.8; Kozłowski — Łódź 12.0; Konietz — Kielce 12.2; Rosochacki — Ol-[illegible] IV — Wompel — Wrocław 11.9; Ka-[illegible] — Warszawa 12.0; Wojtowicz — Katowice 12.1; Sielicki — Szczecin 12.4. V — Rabenda — Gdańsk 11.9; Arszyński — Toruń 12.0; Kusz — Łódź 12.0; Araichn — Białystok 12.4; Sura — [illegible]

PÓŁFINAŁY. I — Adamski 11.6; Rabenda 11.6; Lampa [illegible] 12.0; Arszyński 12.0; Wompel 12.1. II — Walendzki 11.8; [illegible] Kun 12.0; Mach 12.0; Kozłowski 12.1; [illegible]n 12.3.

1500 m

I SERIA — 1) Wideł — Kraków 4.22.8; 2) Józefowicz — Poznań 4.24.2; 3) Werner — Katowice 4.24.3; 4) Jackiewicz — Lublin 4.24.4; 5) Majewski — Olsztyn 4.24.5; 6) Kundzik — Łódź 4.25.6; 7) Leśnia — Szczecin 4.26.0; 8) Kozakiewicz — Gdańsk 4.32.2; 9) Grzywa — Wrocław 4.32.4; 10) Czerwenik — Rzeszów 4.36.6; 11) Lula — Toruń 4.40.2; 12) Rogujski — Kielce 4.40.4; 13) Krawcowicz — Białystok 4.41.8; 14) Bobraczyński — Warszawa 4.45.2 [illegible]

II SERIA — 1) Kielczewski — Poznań 4.1..6; 2) Bogucki — Kraków 4.17.8; 3) Beldowicz — Gdańsk 4.21.8; 4) Olesiński — Katowice 4.23.2; 5) Przybolowski — Olsztyn 4.24.2; 6) Poselt — Łódź 4.25.2; 7) Szybejko — Wrocław 4.25.3; 8) Jałtuszewski — Białystok 4.25.4; 9) Hałasz — Lublin 4.27.6; 10) Kuciak — Toruń 4.31.5; 11) Worak — Rzeszów 4.34.2; 12) Łęgiec — Kielce 4.36.3; 13) Małukiewicz — Szczecin 4.41.9; 14) Miczkowski — Warszawa [illegible]

SZTAFETA OLIMPIJSKA

PRZEDBIEGI I — 1) Olsztyn (Majewski; Rosochacki; Miedziejewski; Sołowiej) 3.37.1; 2) Rzeszów (Dąbrowski; Ziemba; Sura i Orliński) 3.38.4; 3) Lublin 3.40.6; 4) Wrocław 3.43.4; 5) Toruń 3.44.2; 6) Szczecin 3.49.0; 7) Kielce 3.53.0. II — 1) Katowice (Werbliński; Chałupka; Wojtowicz i Czajkowski) 3.30.6, Kraków (Wideł; Kołodziejczyk; Karpian; Kubacki) 3.32.4; 3) Łódź 3.32.4, 4) Poznań 3.32.8; 5) Gdańsk 3.33.2; Warszawa 3.45.5; 7) Białystok 3.45.0.

SKOK WZWYŻ

I SERIA: 1) Paprocki — Warszawa 1,72; 2) Zagadzki — Poznań 1,67; 3) Ohnsorge — Poznań 1,67; 4) Lewandowski — Wrocław 1,67; 5) Wojnowski — Toruń 1,62; 6) Masior — Wrocław 1,62; 7) Szwec — Toruń 1,62; 8) Cecuła — Gdańsk 1,57; 9) Hajduk — Kraków 1,57; 10) Janiszewski — Kraków 1,57; 11) Poleszczuk — Lublin 1,57; 12) Henkel — Gdańsk 1,57; 13) Bogucki — Lublin 1,57.

II SERIA: — 1) Bendkowski — Katowice 1,69; 2) Główka — Rzeszów 1,69; 3) Skupny — Szczecin 1,69; 4) Kudłak — Rzeszów 1,64; 5) Grelowski 1,59; 8) Sikorski — Łódź 1,59; 9) Sęk — Kielce 1,54; 6) Michalski — Katowice 1,58; 7) Popławski — Białystok — Łódź 1,50 10) Salata — Kielce 1,59; 11) Dacz — Białystok 1,54; 12) Graczyk — Szczecin 1,49; 13) Gajdzis — Olsztyn 1,49; 14) Figurski — Olsztyn 1,49.

OSZCZEP

I SERIA — 1) Walczak — Poznań 50,72; 2) Garncarczyk — Warszawa 48,15; 3) Jawciewicz — Wrocław 47,79; 4) Wrona — Lublin 46,82; 5) Pikul — Kraków 45,56; 6) Glemp — Toruń 44,43; 7) Święch — Kraków 44,31; 8) Wolaszyński — Gdańsk 42,40; 9) Piórkowski — Gdańsk 41,98; 10) Deluga — Warszawa 41,35; 11) Przybylski — Wrocław 41,11; 12) Zdanowicz — Lublin 39,45; 13) Niezborała — Poznań 38,25; 14) Kawka — Toruń 34,12.

II SERIA — 1) Szulc — Łódź 49,63; 2) Wisiołek — Rzeszów 48,39; 3) Sidło — Katowice 48,20; 4) Ostapowicz — Łódź 46,51; 5) Dąbrowski — Białystok 44,91; 6) Duda — Rzeszów 44,84; 7) Szwanluk — Białystok 42,22; 8) Makosa — Kielce 41,77; 9) Green — Kielce 40,21; 10) [illegible] Kudlorz — Katowice 35,50; 12) Młynarczyk — Szczecin 34,38; 13) Rufejczyk — Szczecin 33,61.

DYSK

I SERIA — 1) Walczak — Poznań 51,55; 2) Tyl — Warszawa 45,86; 3) Trzcieliński — Poznań 45,51; 4) Hryciczuk — Toruń 44,87; 5) Bokus — Kraków — 44,44, 6) Andrzejczyk — Wrocław 44,39; 7) Soroka — Wrocław 44,05; 8) Zdanowicz — Lublin 43,78, 9) Piórkowski — Gdańsk 41,84; 10) Święch — Kraków 41,71; 11) Garncarczyk — Warszawa 40,50; 12) Kawka — Toruń 40,12, 13) Trudziński — Toruń 39,40; 14) Wiśniewski — Gdańsk 35,95.

II SERIA — 1) Wachowski — Łódź 44,16; 2) Sołociej — Olsztyn 44,08; 3) Borowski — Olsztyn 43,40; 4) Idzikowski — Rzeszów 42,23; 5) Dobroczyński — Rzeszów 41,50; 6) Sokołowski — Katowice 41,00; 7) Wyderko — Kielce 40,33; 8) Bednarek — Łódź 40,08; 9) Ankszlulewicz — Szczecin 37,90; 10) Karol — Szczecin 37,32; 11) Borkow- — Kielce 6,10; 4) Wegstyl — Katowi- Białystok 34,34; 13) Lenkiewicz — Białystok 31,09.

SKOK W DAL

I SERIA — 1) Poleszczuk — Lublin [illegible] Okoński — Gdańsk 6,28; 4) Janowski — Poznań 6,20; 5) Rodański — Kraków 6.17; 6) Szczepański — Warszawa 6,07 7) Zwoliński — Lublin 6,01; 8) Beer — Warszawa 6,00; 9) Dzidzik — Wrocław 5,90; 10) Święch J. — Kraków 5,79; 11) Fiołkowski — Toruń 5,78; 12) Augsburg — Toruń 5,72; 13) Nadolski — Gdańsk 5,62; 14) Boryszewicz — Wrocław 5,59.

II SERIA: 1) Kun — Łódź 6,26; 2) Autoczowicz — Łódź 6,10; 3) Kurzyk — Kielce 6,10; 4) Wegsztyl — Katowice 6,09; 5) Czajkowski — Katowice 6,09; 6) Klemens — Olsztyn 6,02; 7) Popławski — Białystok 5,96; 8) Czy-[illegible] — Białystok 5.76; 10) Figurski — Olsztyn 5.53; 11) Radwański — Rzeszów 5.46; 12) Kuzak — Kielce 5.35; 13) Skórka — Rzeszów 5,04; 14) Skupa — Szczecin [illegible]

KULA

I SERIA — Ankszlulewicz — Szczecin 14.21; Filepecki — Kielce 13.53; Zajączkowski — Łódź 13.38; Klemens — Olsztyn 13.32; Dobraczyński — Rzeszów 13.23; Kudlorz — Katowice 13.12; Borowski — Olsztyn 13.11; Flec — Katowice 13.08; Sobczyński — Łódź 12.43; Rusinak — Szczecin 12.38; Wyderko — Kielce 12.35; Narbut — Białystok 12.09; Kucan — Rzeszów 12.07; Naglik — Białystok 11.63. II SERIA — Soroka — Wrocław 14.20; Bokus — Kraków 13.79 Dunicz — Gdańsk 12.60; Harenczyk — Kraków 12.51; Paprocki — Warszawa 12.46; Mariański — Toruń 12.44; Trzcieliński — Poznań 12.11; Dudziński — [illegible] 11.81; Ochajnarki — Poznań 11.79; Malanowski — Wrocław 11.73; Tomaszewski — Gdańsk 11.70; Niklas — Toruń 11,54; Wrona — Lublin 11.18.

Dziewczęta

60 m

PRZEDBIEGI I. — 1) Trusiewicz — Gdańsk 8.8; 2) Wilhelmi — Wrocław 8.9; 3) Gierukas — Olsztyn 8.9; 4) Hryszko — Rzeszów 9.0; 5) Kulasińska — Lublin 9.1; 6) Koncewicz — Białystok 9.2. II — 1) Orsztynowicz — Toruń 8.2; 2) Dziemborowicz — Kraków 8.4, 3) Młodzianowska — Szczecin 8.6; 4) Woszczenko — Kielce 8.8; 5) Kupielińska — Łódź 9.1. III — 1) Adamska — Poznań 8.0; 2) Wilcówna — Rzeszów 8.4; 3) Mazurówna — Wrocław 8.6; 4) Rudzińska — Warszawa 9.8. IV — 1) Iłwicka — Olsztyn 8.0; 2) Gutkowska — Gdańsk 8.6; 3) Krychowska — Lublin 8.8; 4) Swieża — Kraków 8.8; 5) Sołtysińska — Szczecin 8.9. V — 1) Pitrzanka — Katowice 8.6; 2) Hofmokl — Łódź 8.8; 2) Kokoszka — Białystok 8.9; 4) Ajlikow — Warszawa 9.0

PÓŁFINAŁY. I — 1) Adamska 8.3; 2) Orsztynowicz 8.4; 3) Wilhelmini 8.5; 4) Welc 8.6; 5) Trusiewicz 8.7; 6) Pitrzanka 8.8. II — 1) Iłwicka 8.0; 2) Dziemborowicz 8.2; 3) Gutkowska 8.4; 4) Mazurówna 8.6; 5) Młodzianowska 8.9; 6) Hofmokl 9.1.

4 × 75 m

PRZEDBIEGI. I — 1) Śląsk (Piwowarówna; Pitrzanka; Rocha i Czernikówna) 41.0; Kraków (Swienah; Matjowska; Białkowska i Dziemborowicz) 41.6; Warszawa (Rudzińska; Wasserab; Pokora i Karasiewicz) 42.0; 4) Olsztyn 42.2. II — 1) Wrocław (Mazur; Lipińska; Ronczewska i Wilhelmi) 41.4; 2) Gdańsk (Trusiewicz; Czeszko; Butkowska i Dzierżanowska) 42.0; 3) Szczecin 43.2. Poznań uzyskał czas 40.6, ale został zdyskwalifikowany za przekroczenie toru. III — 1) Toruń (Orsztynowicz, Bartkowiak; Szwajkowska i Zakrzewska) 40.0; 2) Lublin (Barylanka; Krychowska; Kolasińska; Zmiszkowska) 42.0; 3) Rzeszów 42.4; 4) Białystok 43.4; 5) Łódź 43.6.

DYSK

I SERIA. — 1) Konikówna — Kraków 34,31; 2) Królikowska — Łódź 28.63; 3) Ozga — Kielce 26.98; 4) Czarlmer — Kraków 24.34; 5) Kutznerówna — Warszawa 23.90; 6) Kurto — Olsztyn 23.78; 7) Rozpendowska — Łódź 23.45; 8) Turniel — Białystok 23.42; 9) Romanówna — Olsztyn 22.71; 10) Glazer — Warszawa 21.73. II SERIA — 1) Iwaszkiewicz — Toruń 28.18; 2) Sołek — Szczecin 26.17; 3) Maliszewska — Gdańsk 25.27; 4) Wałkiewicz — Toruń 24.42; 5) Broszkiewicz — Wrocław 23.92; Tomaszewska — Gdańsk 23.40; 7) S[illegible] — [illegible] 22.97; 8) Jamroźik — [illegible]ań 22.88; 9) Manowska — Katowice [illegible]2.46; 10) Pucówna — Poznań 21.22 [illegible]

SKOK W DAL

I SERIA — 1) Kowalska — Toruń 284; 2) Ronczewska — Wrocław 475; 3) Orsztynowicz — Toruń 465; 4) Liguzińska — Katowice 455; 5) Welc — Rzeszów 448; 6) Lenartowicz — Poznań 441; 7) Dzierżanowska — Gdańsk 436; 8) Gutk[illegible] Kotlarczyk — Poznań 427; 10) Sołtysińska — Szczecin 425; 11) Młodzianowska — Szczecin 420; 12) Piwowarówna — Katowice 419; 13) Wilków — Rzeszów 415; 14) Dzisiowówna — Wrocław 412. II SERIA — 1) Wasserab — Warszawa 483; 2) Iłwicka — Olsztyn 479; 3) Kozłowska — Białystok 464; 4) Dziemborowicz — Kraków 462; 5) Borylanka — Lublin 452; 6) Kozyra — Warszawa 430; 7) Bulżanka — Kraków 426; 8) Kinerka — Łódź 426; 9) Woszczenko — Kielce 419; 10) Kukielińska 415; 11) Kasperska — Lublin 412; 12) [illegible]

SKOK WZWYŻ

SERIA I — 1) Borowcówna — Kraków 146; 2) Grzybówna — Kraków 139; 3 i 4) Pietrzak — Warszawa i Kolewska — Białystok po 129; 5 — 10) Kotowska — Lublin, Rozówna — Lublin; Loga — Łódź; Dąbrowska — Olsztyn; Gierowska — Kielce i Karczewska — Kielce po 124; 11 — 13) Konopko — Białystok; Frankowska — Łódź i Gierkas — Olsztyn po 118. II SERIA — 1) Białkowska — Poznań 141; 2) Rozalska — Katowice 141; 3 i 4) Ronczewska — Wrocław i Kowalska — Toruń po 136; 5 i 6) Liguzińska — Katowice i Dzierżanowska — Gdańsk po 131; 7 i 8) Hein — Wrocław i Bolaczewska — Rzeszów po [illegible]

Gry

JORDANKA: Kraków — Pomorze 9:4, Warszawa — Kielce 11 1

SZCZYPIORNIAK MĘSKI: Warszawa — Kielce 6:3; Warszawa — Wrocław 4:5; Łódź — Szczecin 5:3; Lublin — Olsztyn 4:1; Rzeszów — Katowice 1:3; Kraków — Katowice 3:1.

KOSZYKÓWKA MĘSKA: Wrocław — Białystok 22:20; Łódź — Katowice 27:25. (w normalnym czasie wynik był nierozstrzygnięty 25:25, wobec czego nastąpiła dogrywka); Poznań — Olsztyn 32:7; Poznań — Kielce 36:5; Olsztyn — Gdańsk 20:11; Lublin — Wrocław 46:12; Warszawa — Toruń 21:19; Kraków — Białystok 35:10; Łódź — Szczecin 34:8; Katowice — Rzeszów 17:15; Toruń — Szczecin 28:9.

SIATKÓWKA MĘSKA: I grupa: Kraków — Pomorze 26:18. Kraków — Olsztyn 30:11. Łódź — Katowice 28:23 Pomorze — Łódź 23:28, Łódź — Kraków 27:20. Katowice — Olsztyn 2:0. Katowice — Kraków 25:27. *II grupa:* Poznań — Rzeszów 23:25, Poznań — Szczecin 21:27, Poznań Warszawa 18:30 Rzeszów — Szczecin 30:15, Rzeszów — Warszawa 16:30 Rzeszów — Wrocław 26:24 (po przedłuż.), Szczecin — Warszawa 21:25. Szczecin — Wrocław 23:25 (po przedłuż.) Warszawa — Wrocław 30:19. *II grupa:* Gdańsk — Lublin 30:6, Lublin — Białystok 26:28. Kielce — Lublin 30:23. Gdańsk — Białystok 30:19. Gdańsk — Kielce 30:23. Kielce — Białystok 30:18.

SIATKÓWKA ŻEŃSKA: I grupa: Toruń — Poznań 21:23 (po dogr.), Kraków — Poznań 30:10. Toruń — Olsztyn 30:10, Toruń — Kraków 31:26 Poznań — Olsztyn 30:19. Kraków — Olsztyn 30:23. *II grupa:* Łódź — Rzeszów 30:20 Gdańsk — Katowice 30:14. Łódź — Katowice 30:17. *III grupa:* Warszawa — Lublin 32:23. Kielce — Wrocław 30:15, Warszawa — Kielce 25:27 Warszawa — Wrocław 30:16. Lublin — Kielce 27:25, Lublin — Wrocław 30:15.

PIŁKA NOŻNA
Kraków — Warszawa 7:2.

Pływanie

Do finałów zawodów pływackich w poszczególnych konkurencjach zakwalifikowali się:

CHŁOPCY: 100 m dow.: Jera (Łódź) 1:06,8; Zimny (Śląsk) 1.07,0; Marasek (Warszawa) 1.07,2; Boniecki (Łódź) 1.07,3; Cężki (Kraków) 1.08,4; Mroczkowski (Warszawa) 1.08,8; Lipiński (Wrocław) 1.10,2; Kornecki (Kraków) 1.10,4. 100 m grzbiet.: Jabłoński (W-wa) 1.16,2; Konkuś (Krak.) 1.19,8; Ludwikowski (W-wa) 1.20,2; Kękuś (Krak.) 1.25,6; Sadomirski (Łódź) 1.27,0; Zając (Kielce) 1.27,0; Janiszewski (Szczec.) 1.29,6; Wojciechowski (Poznań) 1.31,0.

DZIEWCZĘTA: 50 m grzbiet.: Fijałkowska (Wrocł.) 43.7; Budzisz (Gdańsk) 45.8; Żurek (Poznań) 46.0; Świącka (Szczec.) 46.2; Gałązka (K-ce) 46.8; Błemówna (K-ce) 47.4; Woźniak (Łódź) 47.7; Rosicka (Toruń) 47.8.

Finały

WARSZAWA (tel.). — W drugim dniu pogoda również nie dopisała. Wiatr i zimno były głównymi przeszkodami. I kiedy w godzinach popołudniowych ociepliło się nieco, od razu przebieg zawodów był sprawniejszy i wyniki lepsze. W zawodach finałowych uzyskano ogólnie wyniki gorsze niż w przedbojach. Ale i tym razem dostarczyły one wielu niespodzianek i emocji. Tak np. w rzucie dyskiem rekordzista juniorów Walczak z Rawicza, zajął dopiero drugie miejsce w finale, z uwagi jednak na to, że w przedbojach miał najlepszy rezultat, w końcowej klasyfikacji pozostał na pierwszej pozycji. Ciekawie wypadła sztafeta 4 x 100 m, finał na 1500 m i oszczep.

Konkurencje żeńskie

60 m 1. Adamska — Poznań — 8.0; 2. Iłwicka — Olsztyn 8,3; 3. Dziemborowicz — Kraków 8,3; 4. Orsztynowicz — Toruń 8,4, 5. Gutkowska — Gdańsk 8,6.

Adamska z Poznania wygrała pewnie. Najgroźniejsze jej przeciwniczki Wilhelmi i Piwowarówna nie startowały. Pierwsza zachorowała, a druga została w przedbiegach zdyskwalifikowana za fal-[illegible]

4×75 m 1. Wrocław (Mazurówna, Lipińska, Ronczewska i Machowska) 40,3; 2. Toruń 40,5; 3. Śląsk 41,1; 4. Kraków 41,6; Lublin 42,2; 6. Gdańsk 42,8.

Wrocławianki mimo osłabienia wygrały w pięknym stylu. Prowadziły od startu i miały dobre zmiany. Przed ostatnią zmianą miały 4 m przewagi ,ale torunianka Orsztynowicz, biegnąca w zespole Pomorza na ostatnim odcinku zmniejszyła tę odległość, nie zdołała już jednak wyprzedzić Ronczewskiej.

WZWYŻ: 1. Borowiec — Kraków 144; 2. Białkowska — Poznań 144; Rożalska — Katowice 139; 4. Grzybówna — Kraków 139; 5. Ronczewska — Wrocław 139.

Borowcówna po osiągnięciu 144 m nie skakała wyżej. Zabrakło w finale Kowalskiej z Torunia.

SKOK W DAL: 1. Orsztynowicz — Toruń 494; 2. Kowalska — Toruń 478; 3. Iłwicka — Olsztyn 449; 4. Ronczewska — Wrocław 442; 5. Kozłowska — Białystok 425.

Mała Orsztynowicz wygrała zdecydowanie. Na dobrą zawodniczkę zapowiada się Iłwicka. Konkurencja odbyła się w trudnych warun-[illegible]

DYSK: 1. Konikówna — Kraków 32.60; 2. Sołkówna — Szczecin — 27,61; 3. Ozgówna — Kielce 26.48; 4. Iwaszkiewicz — Toruń 25.57; 5. Królikowska — Łódź 25.18; 6. Maliszewska — Gdańsk 23.66.

Konikówna uzyskała w finale słabszy wynik niż w eliminacjach. Wszystkie zawodniczki skarżyły się na dysk, z którym nie mogły się o-[illegible]

KULA: 1. Konikówna — Kraków 10.39; 2. Kozłowska 9.72; 3. Manowska — Katowice 9,15; 4. Hryniewiecka — Poznań 8.77; 5. O-



Fragment z rozgrywek w koszykówce męskiej
[illegible]owiak - API

koniówna — Lublin 8.74; 6. Zawadzka — Szczecin 8.57.

Konkurencje męskie

100 m: 1. Adamski — Poznań 11,5; 2. Walendzik — Toruń 11,5, 3. Rabenda — Gdańsk 11,6; 4. Będkowski — Katowice 11,9; 5. Lampe — Wrocław 12.0.

Adamski poprowadził ze startu. Po 60 m począł go dochodzić Walendzik Obaj wpadli na metę prawie równocześnie. Pozostali sprinterzy ustępowali pierwszej dwójce.

1500 m: 1. Wideł — Kraków 4,16,0; 2. Werner — Katowice 4 17.8; 3. Józefowicz — Poznań 4.18; 4. Bogucki — Kraków 4.19.3; 5. Olesiński — Katowice 4.19 8; 6. Kielczewski — Poznań 4.19.9; 7. Majewski — Olsztyn 4.21.0, 8. Jackiewicz — Lublin 4.24.1; 9. Poselt — Łódź 4.25.2; 10. Beldowicz — Gdańsk 4.26 2; 11. Szybejko — Wrocław 4.30.0; 12. Kundzik — Łódź 4.32.3; 13. Przyborowski — Olsztyn 4.32,3; 14. Leśniak — Szczecin 4.38.3

Osiągnięto tu wyniki lepsze niż w przedbiegach. Finał był bardzo emocjonujący. Krótko po starcie wysunął się na czoło Olesiński, który pociągnął za sobą Wernera. Obaj prowadzili różnicą 4 m przed pozostałymi. Na czwartym miejscu biegł Wideł, a przed nim Józefowicz. Na 200 m przed metą Wideł zaatakował czołówkę i wyszedł na pierwszego. Pociągnął on za sobą innych. Ślązacy zostali zepchnięci, ale Werner zdołał się jeszcze wydostać z klębowiska na drugie miejsce.

4 × 100 m: 1. Katowice (Klukas, Wojtowicz, Czajkowski i Będkowski) 45,9; 2. Toruń 46,0; 3. Warszawa 46.3, 4. Gdańsk 46,7; 5. Wrocław 47.0.

Na pierwszej zmianie prowadził Toruń, w którego zespole biegł Walendzik. Katowiczanie wygrali dzięki dobremu biegowi Czajkowskiego i jego dobrej zmianie z Wojtowiczem, oraz finiszowi Będkowskiego.

SKOK W DAL: 1. Ohnsorge — Poznań 647; 2. Poleszczuk — Lublin 625; 3. Jankowski — Poznań 612; 4. Okoński — Gdańsk 604; 5. Rodański — Kraków 597.

Ohnsorge uzyskał lepszy wynik niż w eliminacjach. Niespodziankę zrobił Poleszczuk.

SKOK WZWYŻ: 1. Zagadzki — Poznań 175; 2. Ohnsorge — Poznań

(Dalszy ciąg obok)





Z prawej drużyna szczypiorniaka z Wrocławia, z lewej moment z meczu siatkówki dziewcząt pomiędzy Krakowem a Pomorzem
Fot. Franckowiak API

Dalsze wyniki z Igrzysk

170; 3. Skupiny — Szczecin, 4. Będkowski — Katowice, 5. Lewandowski — Wrocław, 6. Główka — Rzeszów — wszyscy po 165.

Poza konkursem z powodu przekroczenia granicy wieku startował Paprocki, który uzyskał 165 cm. Zagadzki zrobił niespodziankę, bijąc Ohnsorga.

DYSK: 1. Tyll — Warszawa 50,65; 2. Walczak — Poznań 49.42; 3. Hryńczuk — Toruń 48.80; 4. Trzciński — Poznań 45.68; 5. Bokus — Kraków 45.11; 6. Andrzejczyk — Wrocław 44.79.

OSZCZEP: 1. Walczak — Poznań 54,11; 2. Sidło — Katowice 53,73; 3. Garncarczyk — Warszawa 50,27; 4. Misiołek — Rzeszów 49,24; 5. Szulc — Łódź 49,03; 6. Jewniewicz — Wrocław 48.38.

KULA: 1. Soroka — Wrocław 14,46; 2. Zajączkowski — Łódź — 14,45; 3. Anksztulewicz — Szczecin 14,09; 4. Filipecki — Kielce — 13,59; 5. Klemens — Olsztyn — 13,18; 6. Bokus — Kraków 12,87.

Pływanie

DZIEWCZĘTA

50 m ST. DOW. — 1) Dzikówna (Katowice) 35,7, 2) Żurkówna (Poznań) 37,0, 3) Sobczak (Łódź) 37,4.

50 m ST. GRZBIET. — 1) Białkowska (Wrocław) 42,9, 2) Budziszówna (Gdańsk) 44,0, 3) Żurkówna (Poznań) [illegible]

100 m ST. KLAS. — 1) Proniewicz (Łódź) 1:38,2, 2) Brysińska (Poznań) 1:38,5, 3) Blejarska (Katowice) 1:43,1.

3 x 50 m ST. ZMIEN. — 1) Katowice (Mateja, Blejarska, Dzikówna) 2:10,2, 2) Łódź 2:11,5, 3) Poznań 2:13,3.

5 x 50 m ST. DOW. — 1) Katowice (Mateja, Zawada, Gałązka, Blehm, Dzikówna) 3.22,5, 2) Łódź 3:32,0, 3) Warszawa 3:33,8.

PUNKTACJA: 1) Katowice — 139 pkt., 2) Łódź — 125 pkt., 3) Poznań — 123 pkt.

CHŁOPCY

100 m ST. DOW. — 1) Zimny (Katowice 1:06,0, 2) Jera (Łódź) 1.07,3, 3) Boniecki (Łódź) 1:07,6.

100 m ST. GRZBIET. — 1) Jabłoński (Warszawa) 1:15,7, 2) Kękuś I (Kraków) 1·20,0, 3) Ludwikowski (Warszawa) 1:20,1.

200 m ST. KLAS. — 1) Dobrowolski (Łódź) 3:01,5, 2) Rodkiewicz (Wrocław) 3:05,3, 3) Jankowski (Warszawa) 3:06,8.

[illegible] x 100 m ST. ZMIEN. — 1) Warszawa (Jabłoński, Zelman, Ludwikowski) 3:49,4 (w eliminacji 3:47,0), 2) Łódź 3:57,2, 3) Kraków 4:07,1.

5 x 50 m ST. DOW. — 1) Warszawa (Mroczkowski, Korolkiewicz, Masarek, Jabłoński, Ludwikowski) 2:26,5 (w eliminacji 2:26.0, lepszy od klubowego rekordu Polski), 2) Kraków 2:32.6, 3) Łódź 2:33,8.

PUNKTACJA: 1) Warszawa — 145 pkt., 2) Łódź — 127 pkt., 3) Kraków — 111 pkt.

W ogólnej punktacji pływania pierwsze miejsce zajęła Łódź — 252 pkt., przed Warszawą — 242 pkt. i Katowicami — 228 pkt.

Gry

SIATKÓWKA ŻEŃSKA

Finały siatkówki żeńskiej przyniosły wiele niespodzianek. Na szczególną uwagę zasługuje mecz Warszawa — Łódź. W pierwszej części prowadziły warszawianki 12:3, w drugiej [illegible] wyrównała i objęła prowadzenie [illegible]:14, ale w końcowym rezultacie Warszawa odniosła zwycięstwo. W obu drużynach grało kilka znanych siatkarek, jak Kubiakówna, Hilczerówna, Parszniakówna i Rogowska.

WYNIKI: Łódź — Warszawa 30:24, Kielce — Kraków 25:15, Toruń — Kraków 30:23, Olsztyn — Wrocław 30:15, Rzeszów — Poznań 30:10, Warszawa — Toruń 20:29, Łódź — Kielce 21:30, Gdańsk — Kraków 28:19, Warszawa — Kraków 20:18, Łódź — Toruń 23:27, Gdańsk — Kielce 30:24, Kraków — Łódź 30:26, Gdańsk — Warszawa 30:15, Poznań — Lublin 30:16, Wrocław — Katowice 30:24, Katowice — Olsztyn 30:28, Kielce — Toruń 29:27, Lublin — Katowice 26:19, Rzeszów — Olsztyn 30:3.

SIATKÓWKA MĘSKA

Stawka była tu bardzo wyrównana, a niektóre spotkania stały na wysokim poziomie. Konkurencję tę wygrała Łódź, która w decydującej walce pokonała Gdańsk różnicą jednego zaledwie [illegible] Gdańsk 15:13. [illegible] natomiast Łódź 15:12. Ponieważ zwycięzca musi posiadać różnicę conajmniej 2 punktów, zarządzono o dodatkowy punkt dogrywkę. Wygrała ją Łódź.

WYNIKI FINAŁOWE: Łódź — Rzeszów 30:14, Warszawa — Kielce 26:20, Lublin — Białystok 30:19, Gdańsk — Kielce 24:21, Toruń — Szczecin 30:21, Warszawa — Kraków 30:18, Gdańsk — Warszawa 30:16, Białystok — Poznań 30:25, Łódź — Kraków 30:22, Rzeszów — Kielce 30:21, Toruń — Wrocław 24:22, Katowice — Lublin 30:19, Warszawa — Rzeszów 30:22, Olsztyn — Szczecin 12:30, Pomorze — Białystok 30:32, Gdańsk — Kraków 28:25, Łódź — Kielce 30:17, Kraków — Kielce 30:27, Szczecin — Katowice 28:20, Łódź — Warszawa 30:20, Gdańsk — Rzeszów 30:18, Białystok — Poznań 30:25, Rzeszów — Kielce [illegible]

KOSZYKÓWKA MĘSKA

Pomorze zdobyło tu pierwsze miejsce. Na dalszych miejscach: Kraków, Lublin i Wrocław. Wyniki:

Kraków — Kielce 19:16, Kraków — Rzeszów 25:23, Rzeszów — Wrocław 17:13, Katowice — Kielce 19:10.

JORDANKA

Kielce — Kraków 3:2, Warszawa — Pomorze 16:6.

Uroczystości zakończenia

WARSZAWA (tel.). W niedzielę nastąpiło uroczyste zakończenie Igrzysk połączone ze Świętem Wychowania Fizycznego Kuratorium Warszawskiego. Na uroczystości zebrało się około 10 tysięcy widzów, którzy z zainteresowaniem śledzili wspaniałe pokazy gimnastyczne i tańce uczniów i uczennic szkół warszawskich.

Na wstępie uroczystości zakończenia przemówił do zgromadzonej młodzieży min. Oświaty dr Skrzeszewski, który pogratulował zawodnikom pięknych wyczynów, podkreślając ich, oraz wychowawców wysiłek włożony w Igrzyska. Podkreślił też min. Skrzeszewski dyscyplinę jaka panowała w ciągu całego trwania zawodów, co pozwoliło mimo przeszkód atmosferycznych doprowadzić zawody do końca w znacznie krótszym czasie niż projektowano.

Z kolei zwrócił się z apelem do młodzieży, by pięknie rozwijającą się pracę sportową kontynuowała w jak najszerszych warstwach swych rówieśników. „Obecny dorobek pracy w dziedzinie kultury fizycznej szkoły, to wynik obecnych warunków społecznych Polski". W końcu zaapelował do młodzieży, by nie poprzestała tylko na pracy sportowej, lecz by również czyniła wysiłki w nauce, gdyż ideałem będzie młodzież pierwsza na boisku i pierwsza w nauce.

Następnie przemówienie wygłosił dyrektor GUKF poseł Motyka. Wyraził on radość ze wspaniałej postawy i młodzieży i jej wyników, podkreślając, że sport polski patrzy z ufnością w przyszłość, widząc tak nieprzebrany materiał zawodniczy już wysoce zaawansowany. Dyr. Motyka życzył młodzieży, by wyrosła na mistrzów kraju, którzy godnie będą reprezentowali jego barwy na obcych boiskach.

Po przemówieniach odbyła się defilada wszystkich zawodników i uczestników pokazów. Wypadła ona bardzo okazale. Defiladę otwierali prof. prof. Orłowicz i Ciszewski, a następnie reprezentacje kuratoriów w porządku alfabetycznym.

Po defiladzie odbyły się pokazy. Ogólne uznanie zdobyły ćwiczenia gimnastyczne najmłodszej młodzieży. Wspaniale też wypadły tańce. Uroczystość zakończono odegraniem hymnów — młodzieżowego i narodowego.

Klasyfikacja końcowa

Kraków przed Łodzią

Toruniem, Warszawą i Śląskiem

Zwycięzcą Igrzysk w klasyfikacji ogólnej został Kraków, zdobywając 805,5 punktów oraz nagrodę przechodnią min. dr Skrzeszewskiego. Na drugim miejscu uplasowała się niespodzianie z małą różnicą punktów Łódź — 798 pkt. Dalsza kolejność: 3. Warszawa 721, 4. Toruń (Pomorze) (685,5), Katowice 630, 6. Poznań 593, 7. Wrocław 579, 8. Gdańsk 566,5, 9. Lublin 420, 10. Rzeszów 392, 11. Kielce 349, 12. Szczecin 309, 13. Olsztyn 279, 14. Białystok 124,5.

Zwycięzcami w poszczególnych konkurencjach zostali:

Lekkoatletyka męska: 1. Katowice 196, 2. Łódź 178, 3. Poznań 171,5, 4. Kraków 160,5, 5. Toruń 128, 6. Gdańsk 124.

Lekkoatletyka żeńska: 1. Kraków 148, 2. Wrocław 123, 3. Toruń 121, 4. Katowice 93, 5. Gdańsk 83,5, 6. Warszawa 77.

Siatkówka męska: 1. Łódź, 2 Gdańsk, 3. Warszawa, 4. Kraków, 5. Kielce, 6. Toruń ,7. Szczecin, 8. Katowice, 9. Wrocław.

Siatkówka żeńska: 1. Toruń, 2 Kraków, 3. Lublin, 4. Warszawa, 5. Poznań, 6. Rzeszów, 7. Łódź, 8. Wrocław, 9. Gdańsk, 10. Rzeszów.

Jordanka (nie klasyfikowana): 1. Warszawa, 2. Kraków, 3. Kielce.

Piweń — ZSRR ustanawia nowy rekord świata

MOSKWA. Atleta radziecki Piweń uzyskał ponownie wynik lepszy od oficjalnego rekordu światowego w wypychaniu oburącz, podnosząc na zawodach w Dniepropietrowsku 110,2 kg.

Kilka dni temu Piweń uzyskał w tej samej konkurencji wynik 109,4 kg, również przewyższając oficjalny rekord świata.

* Sędzia ringowy Zapłatka zaproszony został do prowadzenia w ringu OSLO.

Hufce SP Rzeszowa najlepiej strzelają

BYDGOSZCZ. W Bydgoszczy zakończyły się II Ogólnopolskie Zawody Strzeleckie o mistrzostwo „SP". Na uroczystym zakończeniu zawodów, które odbyło się w sali OKZZ w Bydgoszczy, obecni byli przedstawiciele władz państwowych, partii politycznych, Wojska Polskiego, ZMP oraz społeczeństwa.

W klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsce uzyskał zespół komendy wojewódzkiej z Rzeszowa, który otrzymał nagrodę przechodnią komendy „SP" w postaci pucharu. Dalsze miejsca zajęły zespoły wojewódzkie Szczecina i Gdańska.

W klasyfikacji indywidualnej najlepsze wyniki osiągnął st. junak Ostrowski z Gdańska, który otrzymał nagrodę przechodnią Centrum Wyszkolenia „SP". Najmłodszy zawodnik st. junak Mroziński otrzymał nagrodę, ufundowaną przez Związek Strzelectwa Sportowego.

W strzelaniu dla oficerów „SP" na czoło wysunął się mjr. Metuszek z Komendy Głównej „SP", który uzyskał 755 pkt. Zdobywcy pierwszych miejsc otrzymali ponad 400 cennych nagród, pozostałym zawodnikom zostały wręczone dyplomy.

Na zakończenie odbyły się występy artystyczne zespołów junackich z Bydgoszczy i Torunia.

Pływackie mistrzostwa Śląska przerwano po pierwszym dniu

W Siemianowicach miały się odbyć w sobotę, niedzielę i poniedziałek mistrzostwa pływackie Śląska, które jednak na skutek zimna zostały po pierwszym dniu przerwane i przełożone na 3 lipca br. Poniżej podajemy wyniki pierwszego dnia zawodów.

400 m ST. DOW. I KLASA: Januszewski — Stal Siemianowice 6.28.1; Kaszowic — Ogniwo Bytom 6.27.1; Madej — Stal Katowice 6.27.5; Wygasz — Stal Gliwice 6.33.3; Świerczek — Górnik Zabrze 6.44.7; Łada — Ogniwo Bytom 6.53; Krzyżanowski — Bytom [illegible]

100 m NA WZNAK PAŃ KL. I: Szmatlochówna — Ogniwo B. 1.43; Tyrała — Górnik Zabrze 1.50; Roczników — Ogniwo B. 1.50.3; Golasz — Stal Siemianowice 1.53.3.

200 m ST. KLAS. „A" KL. I: Sodoman — Ogniwo B. 3.12.15; Chwatczyk — Górnik Zabrze 3.13.8; Wojczyk Ogniwo B. 3.18.1; Kolar — Stal Gliwice 3.18.5; Kubiczek — Górnik Zabrze 3.21; Osman — Górnik Zabrze 3.21,1; Szolc — Górnik Zabrze 3.36.2.

400 m ST. DOW. KLASA MISTRZOWSKA: Gremlowski — Ogniwo Bytom 5.35,2; Ramola — Górnik Zabrze 5.49.5; Przędło — Ogniwo Bytom 5.56.1; Szafron — Górnik Janów 5.58; Fudala — Stal Gliwice 6.31.

100 m DOW PAŃ KL. I: Salwiczek — Górnik Zabrze 1.36.5; Achtelikówna — Stal Gliwice 1.41.5; Rzepko — Łaska — Ogniwo Bytom 1.48.2.

200 m ST. KL. PAŃ KL. I: Jaworkówna — Górnik Zabrze 3.52.4; Zawadzka — Ogniwo B. 3.54.

100 m NA WZNAK KL. I: Piwko — Stal Katowice 1.30; Widera — Stal Siemianowice 1.31.8; Kaszowic — Ogniwo B. 1.31.9; Winkler — Stal Gliwice 1.32 2; Grychnik — Górnik Zabrze 1.32.8; Łada — Ogniwo B. 1.37.

50 m PANÓW Z GRANATEM, KL. MISTRZOWSKA: Gadzikiewicz — Ogniwo B. 37.6; Przędło — Ogniwo B. 41.6; Procel — Stal Katowice 47.8; Widera — Siemianowice 43.1; Langer H. Stal Gliwice 44.6; Was — Stal Katowice 46.8; Ramola — Górnik Zabrze 47.8; Kieczka — Stal Katowice 48.8.

[illegible] tom (Mateja, Gryszczyk, Królikówna, Niedzielówna) 6.24.6; Stal Gliwice 6.38; Ogniwo II Bytom 7.22.

Terminarz ligi piłki wodnej

25. 6. 49 — KS Gwardia Wisła (Kraków) — ZKS Spójnia (Poznań); ZKS Ogniwo Cracovia (Kraków) — AZS (Poznań); AZS (Warszawa) — ZKS Stal (Ostrowiec); ZKS Stal (Katowice) — ZKS Ogn. — Polonia (Bytom), ZKS Ogniwo (Warszawa) — AZS (Wrocław).

26. 6. 49 — ZKS Ogn. Cracovia — ZKS Spójnia (Poznań), KS Gwardia Wisła — (Kraków) — AZS (Poznań); ZKS Ogniwo(Warszawa) — ZKS Stal (Ostrowiec); ZKS Stal (Gliwice) — ZKS Stal (Katowice); WKS Legia (Warszawa) — AZS (Wrocław).

29. 6. 49 — ZKS Ogn. Cracovia (Kraków) — KS Gwardia — Wisła (Kr.); WKS Legia (Warszawa) — AZS (Warszawa). AZS (Poznań) — ZKS Spójnia (Poznań); ZKS Stal (Ostrowiec) — AZS (Wrocław).

2. 7. 49 — ZKS Ogniwo (Warszawa) — ZKS Ogn. — Cracovia (Kraków); WKS Legia (Warszawa) — ZKS Ogn. Polonia (Bytom); AZS (Poznań) — ZKS Stal (Katowice); ZKS Spójnia (Poznań) — ZKS Stal (Gliwice); AZS (Wrocław) — AZS (Warszawa).

3. 7. 49 — WKS Legia (Warszawa) — ZKS Ogn. Cracovia (Kr.); ZKS Ogniwo (Warszawa) — ZKS Ogn. Polonia (Bytom); ZKS Spójnia (Poznań) — ZKS Stal (Katowice), AZS (Poznań) — ZKS Stal (Gliwice); ZKS Stal (Ostrowiec) — KS Gwardia — Wisła (Kraków).

4. 7. 49 — AZS (Warszawa) — ZKS Ogn. Cracovia (Kraków).

9. 7. 49 — ZKS Stal (Katowice) — WKS Legia (Warszawa); ZKS Stal (Gliwice) — ZKS Ogniwo (Warszawa), AZS (Wrocław) — KS Gwardia — Wisła (Kraków); ZKS Spójnia (Poznań) — ZKS Stal (Ostrowiec).

10. 7. 49 — Stal (Gliwice) — WKS Legia (Warszawa): ZKS Stal (Katowice) — ZKS Ogniwo (Warszawa); ZKS Ogn. Polonia (Bytom) — AZS (Warszawa): AZS (Wrocław) — ZKS Ogn. Cracovia (Kraków): AZS (Poznań) — ZKS Stal (Ostrowiec).

13. 7. 49 — AZS (Warszawa) — ZKS Spójnia (Poznań); ZKS Stal (Ostrowiec) — ZKS Stal (Katowice).

16. 7. 49 — ZKS Gwardia — Wisła (Kraków) — ZKS Stal (Gliwice): ZKS Ogn. Cracovia (Kraków) — ZKS Stal (Kat.); ZKS Ogn. Polonia (Byt.); ZKS Ogniwo Polonia (Bytom) — AZS (Wrocław). ZKS Spójnia (Pozn.) — [illegible] (Poznań) — WKS Legia (Warszawa).

17. 7. 49 — ZKS Ogniwo Cracovia (Kraków) — ZKS Stal (Gliwice), KS Gwardia Wisła (Kraków) — ZKS Stal (Katowice): ZKS Ogn. Polonia (Bytom) — ZKS Stal (Ostrowiec); ZKS Spójnia (Poznań) — WKS Legia (Warszawa): AZS (Poznań) — ZKS Ogniwo (Warszawa).

23. 7. 49 — ZKS Ogniwo (Warszawa) — WKS Legia (Warszawa): AZS (Warszawa) — KS Gwardia Wisła (Kraków); ZKS Ogn. Polonia — (Bytom) — ZKS Ogn. Cracovia; AZS (Wrocław) — ZKS Stal (Katowice)

24. 7. 49 — WKS Legia (Warszawa) — KS Gwardia Wisła (Kraków); AZS (Warszawa) — AZS (Poznań); ZKS Ogn. Polonia (Bytom) — ZKS Spójnia (Poznań): ZKS Stal (Ostrowiec) — ZKS Stal (Gliwice).

30. 7. 49 — ZKS Stal (Katowice) — AZS (Warszawa); ZKS Stal (Gliwice) — AZS (Wrocław); KS Gwardia Wisła (Kraków) — ZKS Ogniwo (Warszawa): ZKS Ogn. Polonia (Bytom)— AZS (Poznań).

31. 7. 49 — ZKS Stal (Gliwice) — AZS (Warszawa); KS Gwardia Wisła (Kraków) — ZKS Ogn. Polonia (Bytom): ZKS Stal (Ostrowiec) — WKS Legia (Warszawa).

Gospodarzy spotkania wymieniono na pierwszym miejscu.

Piłka wodna na Śląsku

„POLONIA" (Bytom — STAL (Gliwice) 4:1 (3:0)

GLIWICE W meczu o mistrzostwo Ligi piłki wodnej bytomska „Polonia" pokonała Stal (Gliwice) 4:1 (3:0), zdobywając bramki przez: Gremlowskiego i Zemyra po 2.

Honorowy punkt dla Stali zdobył Langer.

STAL POGOŃ — GÓRNIK JANÓW 9:2, (2:2)

KATOWICE. Bramki dla Pogoni zdobyli: Szezok 4, Szołtysek 2, Piwko, Procel i Madej po 1.

Jany przegrywa i... płacze

[illegible] — 100 m Jany — [illegible] — 1.01,6, 100 st. [illegible] — 1.16; Bernard [illegible] Saessen - Arena [illegible] — 1.07,3; Franc[illegible] wznak — 1.08,8; Francuz Lusien — 200 m st. kl. — 2.48,9 a Holenderka Karen Harup — 100 m. na wznak kobiet — 1.17,2.

A klasa Łodzi

ŁÓDŹ. Po zakończeniu mistrzostw tabelka łódzkiej „A" klasy przedstawia się następująco:

1. Concordia Piotrków	16	27:5	40:17
2. Spójnia Łódź	16	25:7	37:20
[illegible]	16	22:10	47:22
[illegible]	16	18:14	37:34
5. ZZK Łódź	16	16:16	46:33
6. Związkowiec Tom.	16	12:20	35:38
7. ZZK Koluszki	16	9:23	24:55
8. ŁKS Włókn. Ib Łódź	16	8:24	29:63
9. Lechia Tomaszów	16	7:25	25:49

Z Jarosławia

● W Jarosławiu odbyły się zawody w podnoszeniu ciężarów i walki zapaśnicze grecko-rzymskie i wolno-amerykańskie.

Wyniki techniczne. Wyciskanie: Derbot (Krak) (waga lekka) — 75 kg; Dumański (Krak) (w. średnia) — 80 kg; Dudziński (Jarosł) (w. ciężka) — 105 kg; rwanie: Derbot 75 kg; Dumański 90 kg; Dudziński 90 kg: podrzut: Derbot 95 kg; Dumański 115 kg; Dudziński 115 kg. Walki gr.-rzym.: Błiszczycki (Krak) zwycię[illegible] Wójcika (Krak); Orzeł (Krak) pokonał Nawalkę (Krak); Gross (Krak) położył na łopatki Dumańskiego (Krak): w walce wolno-amerykańskiej Radoń (Krak) w 2 minucie położył na łopatki Darzyńskiego (Krak).

● Spotkanie bokserskie JKS Związkowiec Jarosław — Kolejarz Olsza Kraków przyniosło wynik 11:5. Poziom był naogół niski. Pieśniak (JKS) przegrał przez dyskwalifikację z Pieczuchem (Kol.); Rosakowski (JKS) wygrał z Domańskim (Kol.); Brygider (JKS) zremisował z Legią (Kol.); [illegible]tarba (JKS) pokonał Tabora I (Kol.); Mątias (JKS) zremisował z Bąkiem (Kol.); Gitarski (JKS) wygrał z Pliszożkiem (Kol.); Kapecki (JKS) pokonał Tabora II (Kol.) i Kycia (JKS) zremisował z Pitułą (Kol.). Sędziował w ringu Dziurgot.

● W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo klasy B podokręgu przemyskiego Kolejarz Czarni Przeworsk pokonał JKS Związkowiec Ib 2:1 (1:0). W meczu o mistrzostwo klasy C ZS Gwardia Jarosław pokonał Kolejarza Czarni Przeworsk 2:1 (0:1).

Z różnych stron kraju

Ze Starachowic

STARACHOWICE. (Zetka). Tegoroczny mistrz klasy A okręgu kieleckiego SKS Stal Starachowice, walczyć będzie o wejście do drugiej ligi państwowej. Jest to dla ambitnej drużyny metalowców sukces niewątpliwie b. poważny, tym bardziej, że osiągnięty w warunkach b. ciężkich.

W pierwszym roku swego powojennego istnienia, klub miał wiele przeszkód do pokonania: brak boiska, sprzętu i funduszów. Nie odstraszyło to entuzjastów sportu i w 1946 r. SKS Stal awansuje do A klasy, której mistrzostwo zdobył w bieżącym roku. W obecnej chwili sekcja piłkarska Stali liczy ponad 150 czynnych członków, w tym trenujących 100 juniorów i około 50 seniorów.

O wejście do drugiej ligi, SKS Stal Starachowice, będzie walczył w następującym składzie: BRAMKARZ: Glina (Szczepanik) D. OBRONA: Zawada A., (Bedowski K. POMOCNICY: Stachera, Doniecki, Ząbecki, (Woźniak II), ATAK: Brzozowski Woźniak I., Kozak I,' Dudek Wysoki.

SKS Stal przebudowuje obecnie stadion który pomieści 15.000 widzów. Trenerem klubu jest ob. Szeliga.

Z Poznania

● Poznański Okręgowy Związek Bokserski wyznaczył termin walnego rocznego zebrania na 30 czerwca, godz. 16.30 w sali Izby Przemysłowo-Handlowej, ul. Mickiewicza 31.

● W meczu o mistrzostwo klasy A szczypiorniaka okręgu poznańskiego Kolejarz Gniezno pokonał nieznacznie Stal Poznań 7:6.

● Motoklub Unia posiada na terenie Wielkopolski 20 czynnych oddziałów; łączna liczba członków wynosi 2.500 osób, co stanowi 1/6 część wszystkich zrzeszonych w PZM.

● W związku z eliminacjami do mistrzostw raidowych okręgu poznańskiego odbędą się następujące imprezy: 17 lipca raid organizowany przez Motoklub Unia Poznań 24 VII raid o „złotą podkowę" organizowany przez Unię Konin.

● Znany motocyklista Unii Świebodzin, Falkowski, przeszedł ostatnio do sekcji ZS Włókniarz Lechia Poznań.

● Spotkanie lekkoatletyczne szkół średnich Czarnkowa i Szamotuł przyniosło zwycięstwo Czarnkowa 118:96. W ramach tych zawodów Nowak (Czarnków) uzyskał poza konkursem wynik w kuli 15 65. W spotkaniu piłki siatkowej Szamotuły pokonały Czarnków 2:0.

● Wnioski o przyjęcie na Studium należy kierować do Dyrekcji Studium Wych. Fiz. UP. Poznań, Park Wilsona. W bież. roku akad. uruchomione będą, podobnie jak w latach ubiegłych następujące kursy: Studium 3-letnie pełne, uprawniające do stopnia magistra w. f. Studium 3-letnie uproszczone dla studentów (ek) wydziałów humanist. i mat.-przyrodn., uprawniające do prowadzenia ćwiczeń cielesnych w szkołach średnich obok innego głównego przedmiotu nauczania. Kurs medycyny szkolnej i sportowej dla studentów (ek) medycyny. Termin wpisów do 30 czerwca br. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Studium w godz. 9 — 11-ej. Do podania dołączyć należy dokumenty obowiązujące przy wpisie na U.P. Egzaminy wstępne odbędą się od 1 do 20 września br.

Z Rzeszowa

* [illegible]

* LZS Staroniwa zarejestrował sekcję piłki nożnej w ROZPN i weźmie udział w jesiennej rundzie mistrzostw [illegible]

* ZKS Ogniwo — Resovia zorganizował turniej drużyn „dzikich", do którego, zgłosiło się 10 zespołów. W pierwszym spotkaniu UKS zremisował z drużyną Bajórka 1:2 (1:1).

* Bramkarz Resovii Marian Barański powołany został do reprezentacji juniorów Polski. Barański urodził się w 1930 r. i jest uczniem I-szej licealnej. (ZZ)

Z Sanoka

* Spotkanie szkolnych drużyn tenisowych Krosna i Sanoka zainaugurowało sezon tenisowy w Sanoku. Zwycięstwo przypadło zawodnikom Krosna 5:0. Wyniki poszczególnych walk: Pilch (K) — Babiak (S) 6:0, 6:2; Habrat (K) — Leszczyński (S) 6:1, 6:0 Habrat, Pilch (K) — Ryszowski, Babiak (S) 4.6, 6:4, 6:1, Pilch (K) — Ryszowski (S) 6:2 6:0; Habrat (K) — Babiak (S) 6:1, 6:0.

* W meczu piłki nożnej krośnieński SKS pokonał Młodych Sanok 5:4 (3:1). Sędziował dobrze Walker.

* Mecz Oldboyów Sanoczanka — Wagon przyniósł wynik 4:2 (2:1). Bramki dla zwycięzców: Dańczyszyn 2, Szepłowski i Czerepianiak po 1. Sędziował ob. Maślany.

* W klasie B walka o punkty trwa. Tabele tej klasy przedstawiają się następująco:

[illegible]

Naprzód	15	22	38:19
Sanovia	14	21	44:23
Wisłok	13	18	44:19
Rymanów	12	16	32:16
[illegible]	12	14	32:24
Czarni	11	13	23:12
Legia Ib	11	9	23:44
Sanoczanka Ib	14	6	10:38
Nafta Ib	14	3	26:56
Orzeł Ib	11	1	7:44

GRUPA PÓŁNOC:

PZL Mielec	12	21	42:8
Spójnia Rzeszów	12	18	30:14
Resovia Ib	10	13	22:18
Gwardia	11	11	25:25
Izolator	13	10	20:21
Gryf	9	9	19:17
PZL Ib	10	7	12:30
Spójnia Łańcut	10	3	11:31
Wisłoka	7	2	3:20

KLASA C.

Huta	8	16	27:3
[illegible]a	9	16	52:6
[illegible]	11	10	25:31
Nafta Jedlicze	8	8	29:17
Gwardia	11	8	16:28
Związkowiec	9	4	8:37
Nafta Potok	10	4	9:38



Pozdrowienia piłkarzy „Metalu" z Bobrka, przebywających na obozie w Szklarskiej Porębie

Z naszej REDAKCJI

MARIAN W., GRODZIEC. „Lekkoatletykę" mjr. Dobrowolskiego otrzyma pan w każdej większej księgarni.

B. WILKOWSKI, GRUDZIĄDZ. Rower wyścigowy „Bałtyk" produkcji polskiej można nabyć w P. P. „Motozbyt", którego przedstawicielstwa znajdują się w każdym mieście Polski. Nabywcą może być każdy. W czasie wyścigu Praga — Warszawa zawodnicy polscy jechali właśnie na rowerach f-my „Bałtyk".

T. SUCHECKI CZĘSTOCHOWA. Warunki przyjęcia do AWF: wiek: mężczyzn 18 — 25 lat; wykształcenie: matura licealna; dobry stan zdrowia, uprawnienie fizyczne i znajomość sportu: pożądana działalność w organizacjach młodzieżowych. Do podania należy załączyć: 1) dokładny życiorys, 2) świadectwo dojrzałości w oryginale (ew. zaświadczenie o dopuszczeniu do egzaminów w wypadku późniejszego ich składania). 3) świadectwo urodzenia, 4) 4 fotografie, 5) pożądane zaświadczenie z pracy organ. młodzież. i na polu wych. fiz. Rok szkolny zaczyna się 1. września 1949 r. Po ukończeniu 4-letnich studiów, absolwenci otrzymują stopień magistra w. f. Adres: AWF, Warszawa, Bielany 45.

„RYS", SOSNOWIEC. Limity poszczególnych wag w boksie: musza 47,5 — 51 kg; kogucia 51 — 54 kg; piórkowa — 54 — 58 kg; lekka 58 — 62 kg; półśrednia 62 — 67 kg; średnia 67 — 73 kg; półciężka 73 — 80 kg; ciężka ponad 80 kg.

Redaguje Komitet: Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 1. Telefony 308-73 (wewnętrzny 004), 337-24, 353-82. Administracja: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 308-73, (wewn. kier. 008, dział prenumeraty 009). Sekretariat komitetu redakcyjnego dodatku „Szkoła ma głos" Z. Orłowicz — Warszawa ul. Rakowiecka 23. — Konto P. K. O. III-4950. Wydawca: „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja nr 12. — Redakcja warszawska Warszawa, ul. Marszałkowska nr 3—5, telefony: 876-83 i 876-84. Redakcja w Krakowie: Wielopole, nr 1, tel. 545-90. — Drukarnia nr 9 Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik" Katowice, tel. 308-73, (wewn. 08) i 308-81. Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach zł 80.—, z przesyłką poczt. zł 95.—.

Gdzie pojechać na wczasy ?

POJEZIERZE MAZURSKIE,

Augustów

Znany ośrodek żeglarski i popularne miejsce licznych obozów i kolonii letnich, położone nad pięknym jeziorem wśród lasów z największym z nich jeziorem Augustowskim. Liczne plaże, łodzie na jeziorze i ciekawe spacery w okoliczne lasy.

Dojazd na miejsce do stacji kolejowej „Augustów", skąd 3,5 km do punktu rozdzielczo-informacyjnego w Augustowie.

Barczewo

Dom wypoczynkowy Ośrodka F. W. P. Zalesie k. Barczewa, oddalony 5,5 km od stacji tej samej nazwy na linii Olsztyn—Ełk (na Mazurach). Barczewo jest miejscem urodzenia Feliksa Nowowiejskiego — twórcy melodii „Roty". Dom wczasowy położony jest w pięknym wysokopiennym lesie niedaleko jeziora.

WCZASOWISKA DOLNOŚLĄSKIE

Bierutowice (Karpacz)

Położone 2 km od Karpacza — ostatniej linii kolejowej na linii: Jelenia Góra — Karpacz, są jednym z największych wczasowisk na Dolnym Śląsku. Dogodne punkty wyjściowe dla turystyki, zwłaszcza dla wycieczek na szczyty Karkonoszy, z najwyższym z nich Śnieżką (1.605 m), duże opady śnieżne, zimowe i wiosenne imprezy narciarskie, wyciąg saniowy i pętlowy. Latem pływalnie, stadiony i boiska sportowe. Wczasy w ciągu całego roku

Fundusz Wczasów Pracowniczych dysponuje w Bierutowicach 31 domami wypoczynkowymi, położonymi w sąsiedztwie Ośrodka.

Stacja kolejowa: Karpacz lub Jelenia Góra, skąd dogodny dojazd autobusem PKS sprzed dworca kolejowego lub z dworca autobusowego do punktu rozdzielczo - informacyjnego F. W. P. w Karpaczu, przy ulicy Wielkopolskiej 190, tel. 242. Na miejscu kino „Śnieżka", biblioteka, czytelnia, muzeum regionalne.

W Bierutowicach leczyć można wszelkie stany wyczerpania fizycznego i nerwowego oraz lżejsze stany chorobowe górnych dróg oddechowych. Działanie klimatu sprzyja kuracjom uodparniającym

TATRY

Bukowina Tatrzańska

Najpiękniej położona wieś góralska Górnego Podhala na pograniczu spiskim, w odległości 7 km od stacji kolejowej Poronin pod Zakopanem Położona na grzbiecie Porońca (957 m n. p. m.), posiada doskonałe warunki klimatyczne i jedne z najlepszych terenów narciarskich na całym Podtatrzu Wspaniały jest zwłaszcza widok z Bukowiny na Tatry Wysokie i Bielskie. Na miejscu Dom Ludowy z salą zabawową: poczta i kino.

Od stacji kolejowej Poronin do Zakopanego — 14 km. Siedziba ośrodka w D. W. „Hrabina", Zakopane, ul. Grunwaldzka.

WCZASOWISKA MORSKIE

Chłopy

Samodzielny punkt rozdzielczy ośrodka F. W. P. Mielno. Dojazd koleją do stacji Mielno Koszalińskie przez Koszalin (przesiadka), skąd autobusem kilka kilometrów. Na stacji w Mielnie tablica informacyjna z dokładnymi adresami oraz rozkładem jazdy autobusów.

Pięknie położona miejscowość jest kąpieliskiem morskim na wybrzeżu z ładną plażą

Darłówek

Kąpielisko na przedmieściu Darłowa, położone nad samym morzem u ujścia rzeki Wieprz, ma bardzo ładną plażę oraz niewielki port. Dzieje Darłówka związane są nierozerwalnie z historią miasta Darłowa, o którym mówią stare kroniki i potwierdzają to wykopaliska, że początkami sięga pierwszego tysiąclecia naszej ery.

Dojazd koleją do stacji Darłowo (przez Sławno — przesiadka), skąd około dwóch kilometrów drogą w kierunku morza. Kursuje autobus.

Punkt rozdzielczy ośrodka znajduje się w Darłówku, ul Władysława IV Nr 15 a.

Włókniarze poszerzają obiekty sportowe w Łodzi

W Łodzi prowadzone są jednocześnie na trzech krańcach miasta poważne prace inwestycyjne. Przede wszystkim dzięki włókniarzom dobiega końca rozbudowa hali Wimy. Hala ta będzie mogła pomieścić do 10 tys. widzów, a więc będzie jedną z największych w Polsce.

Drugą inwestycją jest budowa jeszcze jednego otwartego basenu dla Zjednoczonych przy ul. Kilińskiego. Z chwilą gdy powstanie basen, zacznie się budowa toru żużlowego dla motocyklistów i toru kolarskiego. Istnieje również projekt uporządkowania bieżni lekkoatletycznej. Otrzyma ona nową nawierzchnię.

W czasie przerwy w rozgrywkach ligowych rozpoczną się prace ziemne i betonowe dla poszerzenia boiska ŁKS. Pomieści ono w przyszłości około 70 tysięcy widzów. Jeżeli prace nie będą wykończone w tym roku, to na pewno na początku przyszłego. Boisko ŁKS zmieni zatem całkowicie swój charakter

Trzeba jeszcze dodać, że w Łodzi, prócz tych inwestycji, których dokonuje Zrzeszenie Sportowe Włókniarzy, prowadzone są prace nad budową wielkiej hali ludowej przy zbiegu ulic Żeromskiego i Skorupki. Inicjatorzy budowy obiecują, że w grudniu bież. roku hala ta stanie pod dachem i na początku 1950 roku będzie oddana częściowo do użytku sportowego. (N)

Wśród naszych piłkarzy



Tak broni bramkarz poznańskiego ZZK, Tomiak. Foto Węglowski



Kapitan ligowego zespołu Włókniarza z Łodzi składa na niedzielnym meczu w Chruszczowie (dawniej Szombierki) gratulacje kierownikowi Górnika z okazji jego 30-letniej działalności sportowej

Fot. Urszula. Bytom



ZZK Brda Bydgoszcz walczyć będzie o wejście do II Ligi Foto Be

Adam Zientek — **Z teki szybownika**

Przelot z Żaru do Tęgoborza

...„Z uwagi na panującą sytuację meteorologiczną Komisja Sportowa wyznaczyła jako dzisiejsze zadanie dnia przelot docelowy szybkościowy na trasie Żar — Tęgoborze. Trasę o długości 100 km należy przebyć w możliwie najkrótszym czasie. Lądowisko leży na zachodnim brzegu jeziora rożnowskiego na skrzyżowaniu dróg."

Podnosi się szmer wielojęzycznych szeptów: to tłumacze, węgierski i czeski przekładają treść komunikatu swoim zawodnikom. Pojętny Bułgar doskonale sobie radzi swoim zapasem słów rosyjskich. Wszyscy piloci wykreślają na mapach trasę, która łączy prostą linią dwie największe w Polsce zapory wodne Porąbkę i Rożnów, gdzie dziwnym trafem rozsiadły się najbardziej ambitne szybowiska polskie, Żar i Tęgoborze. Mapa przemawia zrozumiałym dla wszystkich językiem: odległość 100 km, kurs (kąt trasy z kierunkiem północnym) 95°. Po drodze, w okolicy Suchej, Makowa, Pcimia i Limanowej same góry. Wróży to korzystne warunki dla lotu, ale lądowanie w tym terenie trzeba się strzec, jak ognia. Lądowisk, z których można by wystartować za samolotem brak tu zupełnie, a demontaż i transport na szyny samochodem to rzecz kłopotliwa i męcząca. A przy tym jak łatwo uszkodzić szybowiec przy lądowaniu na byle jakim pólku! Prosta sprawa: aby uniknąć tych wszystkich przykrości trzeba za wszelką cenę dolecieć do celu!

Ale co mówią meteorologowie?

„Słabe wiatry w kierunku trasy, rzadkie chmury kłębiaste o podstawie 1200 m nad Żar, z możliwością słabych prądów wznoszących."

Dobra jest lecimy!

Start

Ze szczytu Żaru wystrzela wprost nad jezioro pierwszy szybowiec. W spokojnym powietrzu doliny przeszukuje skrzętnie wszystkie załamania zachodniego zbocza Żaru, gdzie lubią się odrywać niewidzialne pęcherze rozgrzanego powietrza. Próżne nadzieje: pęcherze śpią, szybowiec ciągle opadając spływa wreszcie na lądowisko. Będzie startował ponownie, gdy wróci kolejką na górę. Następny — „Sęp" z Adamskim — natrafia już tu i ówdzie na ślady wznoszenia, lecz po zaciętej walce o metry również ulega. Dopiero zwinny czeski „Sohaj", a na nim pilot Svab ze Zlina dokazują cudów, by się wznieść o kilkadziesiąt metrów ponad szczyt.

Kolej na mojego „Sępa" Tuż po starcie kieruję go prosto jak w dym w stronę „Sohaja". Jakiś czas krążymy obok siebie, zyskując zwolna metr po metrze. Na wysokości 300 m wznoszenie zanika Rozstajemy się: „Sohaj" kieruje się pod wiatr nad jezioro, „Sęp" z wiatrem w kierunku trasy. Nad zboczem Jaworzyny mam znów tylko wysokość startu, lecz tu porywa „Sępa" mocny „komin": prawie 2 metry wznoszenia na sekundę wskazuje wariometr! Strzałka wysokościomierza szybko teraz mija setki metrów Nade mną z zagęszczonej mgiełki powstaje delikatna chmurka kłębiasta.

Lecz gdzie jest „Sohaj"? Aha — niżej, ciągle jeszcze nad jeziorem, lecz nie sam — towarzyszą mu już cztery dalsze maszyny tego typu, które widocznie wystartowały później i od razu natrafiły na „komin". Wyprzedziłem je na razie o jakie 3 km. Prędzej więc teraz do „pułapu" (t. j. wysokości zasięgu wznoszeń) i dalej w drogę, zanim wy-

[illegible]

Z wysokości 1050 m ponad szczyt Żaru ruszam w stronę Suchej, prowadząc trasę lotu nieco po zygzaku, by wykorzystać wznoszenia pod rzadko rozmieszczonymi chmurkami. Lot prosty od chmury do chmury łączy się z nieuniknionym opadaniem, dlatego po każdym takim odcinku konieczny jest przystanek pod chmurą dla odrobienia straty wysokości. Im dłuższy przystanek, tym mniejsza szybkość przelotowa, trzeba więc wyszukiwać jak największe wznoszenia, by tracić jak najmniej czasu. A tu jak na złość wariometr wskazuje w kominach zaledwie 1 m/sek., a nawet mniej. Posuwam się wolno naprzód, pocieszając się tym, że przynajmniej orientacja w terenie nie nastręcza żadnych trudności, dzięki doskonałej widoczności. Węzeł kolejowy nad Skawą, nieco z prawej strony trasy, to Sucha, dalej na horyzoncie Babia Góra, a tam, gdzie kolej znika między górami, będzie Chabówka. Wszystko zgadza się dokładnie z mapą (1 : 500.000), rozłożoną na kolanie. Teraz drogę w dolinę Raby zagradza pasmo o wysokości do 900 m n. p. m. Czy mi wystarczy wysokości na pokonanie tej przeszkody?

Wysokość to wieczna troska przelotowca, zwłaszcza w terenie górzystym Któż potrafi ocenić te emocje, gdy się leci wprost na przeciw grzbietu góry, nie mając pewności, czy niespodziewane opadanie nie uniemożliwi przejścia na tamtą stronę? Na szczęście tym razem wystarcza wysokości, a w dolinie Raby mocny „komin" ponownie wynosi „Sępa" do podstawy chmury. Chętnie zapuściłbym się do jej wnętrza, aby uzyskać jeszcze większą wysokość, lecz chmura nie chce już dalej ciągnąć.

Konkurenci

Dotychczas byłem na trasie sam — teraz nad Pcimiem nieoczekiwanie dogania mnie żółty „Sohaj". Odczytuję numerek i sprawdzam w spisie zawodników — to mój czeski przyjaciel Svinka ze Zlina. Przyjaźń przyjaźnią a zawody zawodami. Gdzie chodzi o punkty, tam musi być walka o wysokość i szybkość! Krążymy blisko obok siebie, czasem, gdy dzielą nas metry zaledwie, machamy sobie rękami, lecz każdy z osobna wkłada w krążenie maksimum umiejętności, by zyskać przewagę nad współzawodnikiem. Długo ważą się losy, nım wreszcie „Sohaj" pozostaje o jakie dwieście metrów niżej, co pozwala mi wyskoczyć o parę kilometrów naprzód. Jestem znów sam, choć nie na długo: nieco niżej ode mnie pełzają naprzód trzy samoloty. To nasze maszyny — lecą już na lądowisko do Tęgoborza, by odholować z powrotem pierwsze szybowce, które tam wylądują. Ta motorowa „konkurencja" wyprzedza mnie zdecydowanie, ale cóż mi to za sztuka i przyjemność włączyć silnik, ustawić maszynę na kierunek i czekać nim się nie zbliży cel lotu? Prawdziwy sport lotniczy, to tylko szybownictwo!

„Konkurencja" znika w oddali, za to jeszcze przed Limanową dogania mnie znów żółty „Sohaj". Tym razem to prażanin Sebesta, znajomy z zeszłorocznych zawodów na Żarze Nic tak ludzi nie zbliża jak wspólne przeżyte ciężkie chwile — a właśnie te chwile należą do najtrudniejszych w całym locie dla nas obydwu. Chmurki już zanikają, wznoszeń ani na lekarstwo. Hen, za tą ostatnią zalesioną górą musi już być jezioro rożnowskie i szybowisko w Tęgoborzu. Byle jeszcze „wykręcić" na jakie 500 m. i przejść na tamtą stronę zbocza które opada tam w kierunku trasy.

Znowu następuje długa a żmudna „współpraca polsko - czechosłowacka" w nikłym kominku który daje zaledwie 1/2 na sek. wznoszenia i znowu „Sęp" wychodzi górą. Ryzykuję przejście przez szczyt — i po chwili już żałuję tego kroku, tak szybko straciłem tam całą rezerwę wysokości. Na powrót jest już za późno — nie pozostaje teraz nic innego, jak lecieć przed siebie ponad rozległym lasem, licząc na to że szybki „Sęp" dojdzie z tej wysokości na tamtą stronę Na szczęście lecę z silnym wiatrem, którego kierunek rozpoznaję po ugięciu gałęzi buków.

Jest! Widok odległej jeszcze plamy jeziora podnosi mnie znacznie na duchu. Jestem prawie u celu — o powodzeniu może rozstrzygnąć każdy podmuch!

Koniec przygody

Kto nigdy nie był w takiej sytuacji nie uwierzy, jak szybko trzeba w takich chwilach myśleć i decydować o tylu różnych rzeczach. Każda wyniosłość czy wklęsłość zbocza, każda kępka wyższych drzew, każdy poryw wiatru — to zarazem szanse zwycięstwa i zasadzka. Na każdą trzeba zareagować i to zareagować szybko i trafnie. W prawo, czy w lewo — a może prosto? Szybciej, czy wolniej? W dodatku — gdzież do licha jest to lądowisko? Gdybym był wyżej, zobaczyłbym niewątpliwie wyłożone na nim znaki i czekające samoloty. Z tej wysokości widok przesłaniają pagórki i inne szczegóły terenu. Trzeba za wszelką cenę wznieść się wyżej i rozejrzeć się po okolicy!

Na szczęście las kończy się — w ostateczności mogę teraz wylądować byle gdzie, choćby w zbożu W jakimś zagięciu zbocza zatrzymuję się, krążąc w słabym wznoszeniu. Szybowisko z hangarem widać już jak na dłoni. Lecz gdzie jest wyznaczone lądowisko?

W skręcie spostrzegam biały punkcik — płótno? Tak, to litera „T" znak do lądowania! A tam pod drzewami przycupnęły sobie 3 poczciwe „Kukuruźniki", te same co mnie wyprzedziły po drodze. Szybowców jeszcze nie ma! Brawo!

Niby koń pchnięty ostrogą rzuca się „Sęp" stromym „nurkiem" w kierunku łąki z wykoszonym pasem. Szybkość około 200 km/godz. — donośnie warczą hamulce. Miękka trawa przyjmuje płozę szybowca — podbiegają ludzie. Koniec przygody!

* * *

Dla mnie koniec, dla nich początek. Jecze nie zdążyliśmy wycofać „Sępa" z pasa lądowania, gdy ktoś krzyknął: „Widać drugi szybowiec"! Istotnie, prosto na mojego z oddali widocznego Sępa gnał na zwiększonej szybkości zwinny Sohaj. Nie minął kwadrans a na lądowisku zjawiły się kolejno cztery „Sohaje", (Sebesta, Svinka, Svab, Purok), dwa „Sępy" (Góra, Kempówna) „Mucha" (Figwer) a później jeszcze dwie maszyny węgierskie, „M-22" (Korsai) i „Futar" (Hepper) Razem 10 szybowców na 18 startujących osiągnęło punkt docelowy, z tego najlepszych 6 z minimalnymi tylko różnicami szybkości w zakresie od 43 do 40 km/godz. Trudno naprawdę o lepszy dowód wyrównania klasy zawodników i wysokiego poziomu tej walki o minuty Trudno o bardziej wymowny triumf organizacji zawodów i naszego Tadka Góry, który uzyskał na Sępie największą szybkość!

Końcowe wyniki zawodów międzynarodowych

Kempówna pierwsza

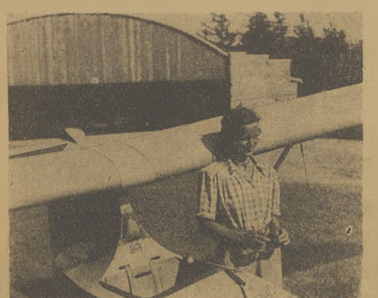
przed mężczyznami

Polski, Czechosłowacji, Węgier i Bułgarii

ŻAR. Międzynarodowe Zawody Szybowcowe na Żarze zostały zakończone. Największą niespodzianką zawodów, był sukces Polki Ireny Kempówny, która w punktacji ogólnej zdobyła pierwsze miejsce z 890 punktami. Młoda, ambitna Polka okazała się lepszą od wytrawnych pilotów czechosłowackich, węgierskich i swoich kolegów — Polaków. Najpoważniejszym konkurentem Kempówny był A. Zientek, który w punktacji ogólnej zajmuje drugie miejsce z 798 punktami. Najlepszym zawodnikiem zagranicznym był Plesko (CSR). Mimo, iż stanął do zawodów z dwudniowym opóźnieniem, szybko wywindował się na 7 miejsce, zdobywając 606 pkt. Ekipa czeska — to zawodnicy doświadczeni, mający za sobą sporą ilość wylatanych godzin, toteż byli dla Polaków, jak i dla Węgrów, b. groźnym konkurentem. Świadczą o tym zresztą uzyskane przez nich wyniki:

Klasyfikacja ostateczna przedstawia się następująco:

1. Kempówna Ir. (Polska)	890	pkt.
2. Zientek (Polska)	798	„
3. Svinka (CSR)	684	„
4. Góra Tad. (Polska)	681	„
5. Haas (CSR)	660	„
6. Sebesta (CSR)	612	„
7. Plesko (CSR)	606	„
8. Figwer (Polska)	563	„
9. Hepper (Węgry)	505	„
10. Svab (CSR)	474	„
11. Purok (CSR)	455	„
12. Adamski (Polska)	345	„
13. Korsai (Węgry)	320	„
14. Mezo (Węgry)	259	„
15. Witkowski (Polska)	217	„
16. Legeneyi (Węgry)	[illegible]	„
17. Nagy (Węgry)	[illegible]	„
18. Niżnik (CSR)	136	„
19. Petrunow (Bułgaria)	48	„



Irena Kempówna — Polska, wygrała międzynarodowe zawody szybowcowe na Żarze, bijąc wszystkich mężczyzn reprezentacji Polski, Czechosłowacji, Węgier i Bułgarii Fot. Dziurzycki

Ze świata

SZTOKHOLM. W ostatnim swym spotkaniu na terenie Szwecji, włoska drużyna piłkarska „Milano" przegrała z FK Malmoe 1:4. Był to trzeci mecz i trzecia porażka piłkarzy włoskich w Szwecji. Uprzednio przegrali oni z Norkoepingiem oraz z AIK.

HELSINKI. W rozegranym tu międzypaństwowym meczu piłkarskim Holandia pokonała Finlandię 4:1.

PRAGA. W meczu piłki nożnej reprezentacja Czechosłowacji odniosła zwycięstwo nad budapeszteńskim MTK w stosunku 1:0 (1:0). W innym meczu piłki nożnej drużyna wojskowa ATK pokonała wiedeńską Admirę 2:1 (2:0), a Slavia przegrała z zespołem belgijskim Orée HC (Bruksela) 0:1 (0:1).

PARYŻ. W Tuluzie na basenie 25 m Labastigue pobił szkolny rekord Francji na 100 m klasycznym 1.18,1. Chłopak ten przepłynął 50 m w 34 sek. W tym samym basenie Joe Verdeur osiągnął 1.12, pokrywając 50 m w czasie 33.3.

PARYŻ. W pierwszym dniu mistrzostw szkolnych 17 letni Laboursan osiągnął w skoku w dal — 7.13 m. W mistrzostwach tych — 400 m przez płotki wygrał Elloy — 55 sek.; trójskok — Pustoch — 14,25; kulą — Legoff — 14.31.